

# Lehrjahresbericht

des

**Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Ostrowo,**

womit zu der

am 27. und 28. September 1864. stattfindenden

öffentlichen Prüfung und Schlussfeierlichkeit

ergebenst einladet

**Dr. Robert Enger,**  
Director.



DZIEWIĘTNASTE

SPRAWOZDANIE

KRÓLEWSKIEGO KATOLICKIEGO GIMNAZYUM W OSTROWIE,

którem na

POPIS PUBLICZNY UCZNIÓW,

mający się odbyć dnia 27. i 28. Września 1864 r.

najprzejmiej zaprasza

**Dr. Robert Enger,**  
Dyrektor.

1. Specimen tertium versionis polonae operum Platonis, continens librum secundum Reipublicae von dem Oberlehrer Dr. Anton v. Stonikowski.
2. Schulnachrichten vom Director Dr. Robert Enger.

Druck von Theodor Hoffmann in Ostrowo.

401795  
II 19: 1864



Biblioteka Jagiellońska



1002549362

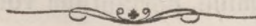
## LECTORIBUS S.

Quum inopinata valetudinis infirmitas prohibuisset, quo minus, qui hoc anno hisce annalibus praefaturus erat collega, ad finem perduceret inchoatam amplioris argumenti disputationem, rogatus ut, deprompta de theca hac illave variarum e Graecis versionum mearum particula, provinciae casus malitia modo derelictae succurrerem, cunctatus primum, quoniam ne illi quidem limandae, ut par esset, exituro mox semestri spatio, suppetebat tempus, deinceps cedens, veluti continuaturus quod anno 1862 auspicatus essem iter\*), librum secundum Reipublicae Platonis polonice exhibitum substitui. Caeterum minime molestum fuit amice hortantium voluntati ita meam commodare ipsius. Ante hos enim novem annos excitatus a quodam divite literarum fautore, ut opera Platonis in linguam Polonorum transferrem, et gravitate rei praemiisque quae proponebantur non exigua commotus, in susceptum quamvis grande paratissimo animo ac studio incubui. Absolutis prioribus Civitatis libris, invitatus per Maecenatem qui nostratibus dicitur, ut specimen ei operae ad perlustrandum mitterem, quum primum librum proposuissem, hunc non solum non jucundum fuisse judici delicato miratus audivi, verum etiam promissis continuo se desistere omnibus virum patricium non sine dolore certior sum factus. Quum interea longius jam in labore persequendo essem progressus, quoque altius in eum demitterer, eo magis et graecitatem locupletari et animum, a multiplici non fortunatae edepol vitae cura avocatum in tempus, copiosiore in dies oblectatione perfundi septirem, strenue accinctus perduravi in statione. Neque non illegitima quaedam spes futuri arridebat qualemcumque luctatorem, fore tamen

\*) Vide Programma ejusdem Gymnasii et anni.

aliquando, ut, sive benevolentioris ingenuarum disciplinarum patroni ope adjutus, sive per aliquem antiquiore nota librarium facultatem nactus, possem edere haec cum sapientiae tum artis tractandae non senescentia exemplaria, quorum magnam partem ignaras totius Slaviae literas, plus minusve exterorum, sed genuina, imitamenta recolentes claudicare passim ob id ipsum adhuc dolebam. Ita factum est, ut adaugescente studiorum ardore proventus, paene imprudens non Platonis modo sed et aliorum Graeciae praestantissimorum scriptorum opera omnia verterem, etiam plura versurus, nisi vires defecissent exhaustum. Securus tamen his tantis vigiliarum fructibus neque non laetus supersedebam, ni quum jam de divulgandis iis serio cogitare coepissem, speratorum a beatis subsidiorum opinione, si non omnino at certe ita frustratum me conspicerem defatigatus et pertaesus implorationum in irritum repetitarum, ut quaelibet occasio in publicum proferendi cujusvis venustissimae doctrinae fragmenti optatissima obveniret auctori tyopthetam mendicanti. Jam quae per instantem horam atque urgentem tum emendare tum festivius componere non licuit, quae denique fugerunt aciem vehementer festinantis, omnia aequo eorum judicio, qui legere id genus contorta et subtilia etiamdum non recusarent, committenda erant.

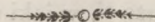
Valete.



# PLATONA

## RZECZPOSPOLITA CZYLI CO JEST SPRAWIEDLIWOŚĆ.

### ROZMOWA DRUGA.\*)



To powiedziawszy mniemałem się uwolnionym od dalszej mowy, wszakże to była, jak się okazało dopiero przegrawka. Glaukon bowiem jako zawsze najzwawszy do wszystkiego, tak i wtenczas na umilknięciu Thrazymacha nie poprzestał, lecz rzekł: o Sokratesie, czy chcesz aby się *zdawało* żeś nas przekonał, czy też *istotnie nas* przekonać, iż na wszelki sposób *lepiej jest być sprawiedliwym niż niesprawiedliwym*? (S.) Ostatnie, rzekłem, wybrałbym, gdyby odemnie zależało. (Gl.) Nie czynisz więc, rzekł, co chcesz. Powiedz mi bowiem: iżali tobie zdaje się takie pewne istnieć dobro, którebyśmy pragnęli posiadać *nie* jego następstw pożądając, ale onoż dla niego samego miłując? jak naprzykład radowanie się i uciechy, którekolwiek są nieszkodliwe i przez które nic na przyszły czas nie dzieje się innego, jak *że się raduje* posiadający one. (S.) Mnie się, rzekłem, wydaje być coś takiego. (Gl.) A jakże to, co i samo przez się kochamy i dla tego co z niego wynika? jak naprzykład myślenie, widzenie, bycie zdrowym; bo takie (rzeczy) pono dla obojga kochamy. (S.) Tak jest, rzekłem. (Gl.) Trzeci zaś pewien, rzecz, rodzaj dobrego czy dostrzegasz, w którym się mieści ćwiczenie ciała, zażywanie lekarstw przez chorego, leczenie i inne zarobkowanie? te bowiem czynności znojnemi pono być powiemy (mienimy), lecz że nas wspomagają, więc tychże dla nich samych nie chcielibyśmy posiadać, atoli dla nagród i tych innych rzeczy które z nich wynikają. (S.) Jest ci, rzekłem, i to trzecie, lecz cóż dalej? (G.) W którymże, rzecz, z nich sprawiedliwość umieszczasz? (S.) Ja myślę, rzekłem, w najpiękniejszym, które i samo przez się i dla następstw 358 jego miłować powinien szczęśliwym być pragnący. (G.) Nie zdaje się tak przecież, rzekł, większej

\*) Patrz Program tegoż Gimnazjum z roku 1862.

liczbie ludzi, lecz mienią ją oni z rodzaju owego znojnego, które dla nagród i zaszczytów z powodu wziętości pełnić trzeba, samego zaś przez się unikać jako dokuczliwego. (S.) Wiem, rzekłem, że się im tak zdaje, i oddawna przez Thrazymacha jako takim będące naganiane jest, niesprawiedliwość zaś zachwalaną; ale ja jakiś, jak się zdaje, tępak jestem. (G.) Nuże tedy, rzekł, posłuchaj i mnie, ażali ci się tak samo zdaje. Widzi mi się bowiem, że Thrazymach wcześniej jak należało, przez ciebie jakby żmija urzeczony został; mnie jednak jeszcze nie po myśli wypadło dowodzenie o obojgu. Pragnę ja bowiem usłyszeć i *co jest każde z dwojga i jaką możność dzierzy samo przez się mieszcząc się w duszy*, nagrody zaś i następstwa obojga pominięte być żądam. Tak oto więc uczynię, jeżeli się i tobie zdaje. Oto podejmę mowę Thrazymacha, i nasamprzód powiem: *czém być powiadają sprawiedliwość i zkąd początek*; powtóre, że *wszyscy ją pełniący, mimowoli pełnią jako konieczność, a nie jako dobre*; potrzenie, że *ślusznie to robią*, bo o wiele lepszy przecież żywot niesprawiedliwego od żywota sprawiedliwego, jak oni powiadają. Ponieważ ci mnie, o Sokratesie, wcale się tak nie wydaje; wacham się atoli, zagadane mając uszy gdy słucham Thrazymacha i tysiąca innych; tymczasem wyvodu o sprawiedliwości, że lepszą jest od niesprawiedliwości, od nikogo prawie tak nie usłyszałem jak pragnę; pragnę ją zaś samą przez się wielbioną usłyszeć. Przedewszystkiem mniemam od ciebie się tego dowiedzieć; dla tego rozwiódłszy się, mówić będę z pochwałą o życiu niesprawiedliwem, powiedziawszy zaś to pokażę ci, w jaki sposób znowu chcę ciebie słuchać karcącego *niesprawiedliwość*, a wielbiącego *sprawiedliwość*. Lecz patrz, czy z wola twoją to co mówię. (S.) Jak najbardziej, rzekłem; o czémżeby bowiem człowiek rozumny częściej pragnął i mówić i słuchać? (G.) Wybornie, rzekł, mówisz: otóż o czém najprzód zapowiedziałem mówić, o tém słuchaj co mniemają, i zkąd się począła sprawiedliwość.

(G1.) Mówią tedy, że z przyrodzenia *dobrém* jest *krzywdzić*, *być* zaś *krzywdzonym złem*, większą atoli liczbą złego przewyższa, być *krzywdzonym*, jak (liczbą) *dobrego*, *krzywdzić*; tak iż kiedy się nawzajem *krzywdzą* i są *krzywdzeni* i obojga *zakosztują*, niemogący unikać tamtego, a wybierać ostatnie, uważają za *dobre*, *ugodzić* się między sobą: aby ani *krzywdzić* ani być *krzywdzonymi*.  
359 I od tój to pory podobno ludzie poczęli *prawa stanowić* i *układy pomiędzy sobą*, i nazywać to co *prawo nakazuje* *prawném* i *sprawiedliwém*, i taki ma być *początek* i *istota sprawiedliwości*, *środkującej* pomiędzy *największém dobrem*, kiedy ktoś *krzywdząc* *uchodzi kary*, *największém zaś złem*, kiedy *skrzywdzony* nie ma siły *pomścić się*; *sprawiedliwe* zaś *pomiędzy* tem *dwojgiem* *zawarte*, *miłowane* jest nie jako *dobre*, lecz jakoby dla *niemocy krzywdzenia* *poważane*; albowiem mówią dalej, że *mogący* ono *wykonywać* i *poprawdzie* *maż*, *niegdyby* się z *nikim* *nie sprzymierzył* ani aby *krzywdzić* ani aby być *krzywdzonym*, *boby* był *szalonym*. *Przyrodzenie* tedy *sprawiedliwości*, o Sokratesie, to jest i *takie*, i to z *czego powstała*, *takie*, jak *powiadają*. Ze zaś i *pełniący sprawiedliwość* z *niemocy krzywdzenia* *mimowoli ją pełnią*, *najlepiej dostrzeżemy*, jeżeli coś *takiego* w *myśli* *uczynimy*: *dawszy* *każdemu* z *dwóch* *wolność czynienia* *co chce*, i *sprawiedliwemu* i *niesprawiedliwemu*, potem *postępujemy* za nimi *patrzac*, *gdzie* *żąda* *każdego* *powiedzie*. Na *gorącym* tedy *uczynku* *schwytny* *sprawiedliwego* *ku* *temu* *samemu* *godzącego* *co* *niesprawiedliwy*, z *powodu* *żądzy* *mienia* *więcej*, za *czém* to *każda* z *przyrodzenia* *istota* *goni* *jako* *za* *dobrém*, *lecz* *przez* *prawo* *przemocą*

przynaglana bywa do uczenia równości. Byłaby to więc swa-wola (*εξουσία*), o której mówię, gdyby jęj dostąpili, najpodobniej taka, jakiej mocy miał niegdyś Gygesa Lydijczyka przodek dostąpić. Miał on bo być pasterzem wysługującym u rządzcy ówczesnego Lydy, kiedy w skutek nastąpiónej ulewy i trzęsienia ziemi rozdarła się ziemia i utworzyła rozpadlinę w tój okolicy w której pasł trzodę. Zobaczywszy i podziwiwszy, miał zstąpić do nięj i widzieć tam inne dziwne rzeczy, o których rozpowiadają, lecz mianowicie konia spizowego, wydrażonego, mającego drzewiczki, któremi wchyliwszy głowę, ujrzał znajdującego się wewnątrz trupa, jak się zdawało, większego jak na człowieka. Ten nie miał nic innego prócz pierścienia na ręku złotego, który pasterz ściągnąwszy wyszedł. Gdy zatem nastąpiło zebranie zwykłe pasterzy, ażeby miesięczną zdali sprawę królowi około trzód, miał tęż przybyć i tamten z swoim pierścieniem. Siedząc tedy z drugimi przypadkowo obrócił nagłówek (*σφενδόνη*) pierścienia ku sobie, ku wnętrzu ręki. Gdy to się stało, wraz miał się zrobić 360 niewidzialnym dla współsiedzących, że rozmawiali o nim jakoby odszedł. Czemu on się dziwiąc, i znowu dotknąwszy się pierścienia, miał nagłówek odwrócić od siebie i znowu uczynić się widzialnym. Co dostrzegłszy, próbował pierścienia, czy taką ma władzę, i rzeczywiście tak było: kiedy obracał nagłówek na wewnątrz, stawał się niewidzialnym, kiedy na zewnątrz, widzialnym. Przeświadczywszy się o tém, natychmiast wystarał się zostać jednym z posłów do króla; tam przybywszy żonę jego zezudołożył i z nią spółem napadłszy króla, zabił go i rządy posiadł. Gdyby tedy dwa takie były pierścienie, i jeden włożył na palec sprawiedliwy, drugi niesprawiedliwy, żaden by pewnie, jak się zdaje, nie był z takiego diamentu kowany (tak twardy), ażeby wytrwał w sprawiedliwości i odważył się powstrzymać od cudzej własności, nietykając jęj, gdyby mu wolno było, i z rynku bez trwogi brać coby chciał, i do mieszkań wszedłszy obcować z kimby chciał, i zabijać i z więzów uwalniać kogoby chciał, i inne rzeczy działać pomiędzy ludźmi, bogom równym będąc. Tak zaś czyniąc, nic innegoby nie czynił jak drugi, lecz do tego samegoby celu dążyli obydwa. Wszakże to za wielki dowód uważać by można, że nikt dobrowolnie nie jest sprawiedliwym, lecz z przymusu, gdy dla pojedynczego nie jest to dobrém; bo gdziekolwiek każdy mniema iż będzie mógł krzywdzić, tam krzywdzi. Każdy bo przecież człowiek mniema że daleko więcéj korzystniejszą jest z osobna (pojedynczemu) niesprawiedliwość od sprawiedliwości, prawdziwie mniemając, jak powie o takiej rzeczy rozprawiający; ponieważ, gdyby ktoś taką władzę posiadłszy w niczem niechciał krzywdzić ani się dotknąć cudzego, najgodniejszym pożałowania wydałby się mądrym, i najniedorzeczniejszym; lecz chwaliliby go przed sobą, zwodząc siebie, z obawy, ażeby sami krzywdy nie doznali. Tych rzeczy tedy położenie takie jest. Sąd atoli sam o życiu tych, o których mówimy, dopiero, gdy rozosobnimy najsprawiedliwszego od najniesprawiedliwszego, zdolni będziemy jak należy wydać, inaczej, nie. Jakież tedy jest to rozosobnienie? Takie. Nic nie odejmujemy, ani od niesprawiedliwości niesprawiedliwego, ani od sprawiedliwości sprawiedliwego, lecz doskonałym każdego w jego czynności postawmy. Najprzód zatem niesprawiedliwy, jakoby owi dzielni rękodzielnicy, niechaj działa. Jako sternik tęgi albo lekarz niepodobne rzeczy w sztuce i podobne przenika, i do tych się bierze, tamtych niecha, jeszcze nadto, jeżeli gdzie się omyli, zdolny naprawić; tak i niesprawiedliwy, jak przynależy biorący się do niesprawiedliwych czynów, niechaj się

ukrywa, jeżeli ma dzielnie być niesprawiedliwym, schwytanego trzeba uważać za niedołągę, najwyższa bowiem niesprawiedliwość jest, uchodzić za sprawiedliwego nie będąc nim. Dać więc trzeba doskonale niesprawiedliwemu doskonałą niesprawiedliwość, a nic nie odejmować, i pozwolić trzeba żeby dopuszczając się największych niegodziwości największe sobie zjednywał poważanie ze względu na sprawiedliwość; a jeżeli się powinie w czém, naprawiać był zdolnym, i ażeby był sposobnym oraz mówić do przekonania, jeżeli coś wykryje się z niesprawiedliwych jego czynów, i przemocą wyciskać, jeżeli przemocy potrzeba, przez męstwo i siłę i przygotowanych przyjaciół i majątek. Tęgo takiego postawiwszy, stawmy obok niego w mowie, męża prostego i uczciwego, podług *Aeschylusa, nie zdawać się lecz być dobrym chcącego.*\*) Odciać więc trzeba owo *zdawać się*. Jeżeli bowiem zdawać się będzie być sprawiedliwym, dla zdawającego się będą zaszczyty i podarunki; nie widoczném więc byłoby, czy dla sprawiedliwości czy dla darów i zaszczytów takim jest. Obnażonym tedy być powinien ze wszystkiego prócz sprawiedliwości, i uczyniony zupełnie przeciwnie usposobionym pierwszemu: nic bowiem nie poczynając niesprawiedliwie, niechaj ma mniemanie największej niesprawiedliwości, ażeby wytrzymał próbę ze względu na swoją sprawiedliwość, nie skruszeniem się pod złem o sobie mniemaniem i co za tém idzie; lecz żeby był niewzruszony aż do śmierci, *zdając się być niesprawiedliwym przez życie, a będąc sprawiedliwym (istotnie), ażeby tak obydwa do ostatecznego kresu doszedłszy, jeden sprawiedliwości, drugi niesprawiedliwości, osądzeni zostali, który z nich szczęśliwszym.* (S.) He! he! rzekłem, o luby Glaukonie, jakżeż dzielnie każdego z dwu mężów jakby posąg do rozsądu wyglądasz. (G.) Jak tylko najlepiej mogę, rzekł. Gdy tedy takimi są obydwa, wcale już nie trudna, jak mniemam, wywieść mową, jaki żywot każdego czeka. Wypowiedzmyż go. Jeżeli przecież coś szorstko się wyrazi, nie mniemaj, Sokratesie, że to *ja* mówię, *ale* wychwalający niesprawiedliwość przed sprawiedliwością. Powiedzą tedy oni, że tak usposobiony sprawiedliwy, będzie chłostany, na męki brany, pętany, że mu oczy będą wypalać, w końcu wszystko wycierpiawszy na pal wbity zostanie i pozna, że *nie* być sprawiedliwym, *lecz* zdawać się, pragnąć należy; a owe słowa Aeschylusa stósowniej było zwrócić do niesprawiedliwego. Niesprawiedliwy bowiem, powiedzą, ile pełniący dzieło z prawdą się wiążące, a *nie* podług mniemania ludzi żyjący, rzeczywiście *nie* zdawać się niesprawiedliwym, *lecz być* pragnie,

plon w głęboką brudę siejąc myśli,  
z której zacne wyrastają rady\*\*),

najprzód żeby rządził w mieście, wydając się sprawiedliwym, potem żeby żenił się z kąd zapragnie, wydawał córki za kogo zapragnie, jednoczył się, stowarzyszał z którymi zapragnie, a nad to wszystko korzyść odnosił, zyskując tém że nie przykrém jest to poczynanie niesprawiedliwe. Otóż do walek idąc i pojedynczo i publicznie zwyciężać on będzie i przemagać przeciwników, przemagając zaś będzie bogatym, i przyjaciółom dobrze świadczyć a nieprzyjaciółom szkodzić będzie, i będzie bogom ofiary i pomniki bogate i wspaniałe przynosił i stawiał, i posługiwał od sprawiedliwego daleko lepiej tak bogom jak tym z ludzi, którym tylko zapomyśli; tak iż nawet bogom miłszym być musi więcej daleko od sprawiedliwego. Tak tedy powiadają, Sokratesie, że i od bogów i od ludzi niesprawiedliwemu zgotowany jest lepszy żywot niż sprawiedliwemu.

\*) Siedmiu przeciwko Thebom w. 574.

\*\*) Z Aeschylusa „Siedmiu przeciw Thebom“ gdzie Amfaraos mówi w. 574.



Gdy Glaukon to był powiedział, miałem w myśli coś na to odeprzeć, ale brat jego Adimant zawołał: przecież aby nie mniemasz, Sokratesie, że już dostatkim się rzekło o téj sprawie? (S.) Cóż więc? rzekłem. (A.) Otóż, mówi, to nie wypowiedziane jeszcze, co najbardziej winno być powiedziane. (S.) Więc podług przysłowia, rzekłem, niechaj brat bratu rękę podaje; azatem i ty, skoro tamten ustaje, pomagaj. Wszakże aby mnie powalić i niewładnym uczynić do niesienia pomocy sprawiedliwości, wystarcza choć to co Glaukon powiedział. (A.) A Adimant na to rzecze: nie nie powiadasz! lecz jeszcze i tego posłuchaj. Ażeby wyjaśniło się lepiej, czego mi się chce zdaje Glaukon, trzeba nam przecież przebieść i przeciwne mowy tych, o których wspomniał, to jest tych co sprawiedliwość wielbią a niesprawiedliwość ganią. Mówią zaś pono i zachęcają ojcowie synów i wszyscy którzy się którymi opiekują, że należy być sprawiedliwym, *nie* sprawiedliwość przez się zachwalając, lecz czci z nięj idące, gdy uważanemu za sprawiedliwego z tego uważania przypadają zaszczyty i ożenki, i to co wyliczył dopiero Glaukon, z dobrego mniemania o nim spotykające sprawiedliwego. Ku większemu przecież ci znaczenie mniemań podnoszą. Dołączając bowiem jeszcze pochwały ze strony bogów, obfite dobra mają do rozprowadzania, które bogowie pobożnym zdarzają. Jako zacny *Heziod*\*) i *Homer*\*\*\*) mówią, pierwszy: że bogowie dla sprawiedliwych każą dębom

z wierzchu rodzić żołędzie, w środku zaś pszczoły im żywić;

owce wełną nabite (mówi) gną się pod runy swojemi,

i innych także wiele darów tego rodzaju. Podobnie wymienia i drugi: *jakoby jakiego*, tak bowiem mówi, *króla zacnego, który czcąc bogi sprawiedliwość waży, a ziemia mu czarna wydaje pszenice i jęczmiony, obciążone są drzewa owocem, płodzą bezprzestannie trzody, a morze ryb dostarcza. Muzaeos* zaś i syn\*\*\*) jego jeszcze jędrniejsze od tych dobra od bogów sprawiedliwym przydzielają. Do Hadesu ich bowiem mową zaprowadziwszy, ułożywszy i biesiadę zgotowawszy im świętych, uwieńczonych czynią już przez wszelki czas w upojeniu żyjącymi, mniemając najpiękniejszą nagrodą cnoty, to wiekuiste upojenie. Inni jeszcze dalej od tych nagrody od bogów pochodzące przeciągają: dzieci, dzieci bowiem, mówią, i ród pozostawia po sobie, święty i wierny przysięgom. W ten i podobny sposób wysławiają sprawiedliwość. Bezbożnych zaś i niesprawiedliwych w pewne bagno zakopują w Hadesie i w sicie wodę nosić zmuszają, jeszcze nadto za życia w złe mniemania wiodąc; które Glaukon o sprawiedliwych, uważanych za niesprawiedliwych, wyliczył pomsty, te wypowiadają o niesprawiedliwych, innych zaś nie mają. Chwała tedy i nagana obojga taka. Do tego przecież rozważ, Sokratesie, inny jeszcze rodzaj mów o sprawiedliwości i niesprawiedliwości, i przez prywatnych i przez poetów wypowiadany. Wszczyscy bowiem jednemi ustami śpiewają, że pięknem wprawdzie umiarkowanie i sprawiedliwość, trudnem przecież i znojnem, rozpusta zaś i niesprawiedliwość słodkiem i łatwem do nabycia, w mniemaniu tylko i w prawie niecnem. Użyteczniejszemi nadto od sprawiedliwych niesprawiedliwe poczynania zgoła osądzają, i złych bogaczy i inne władze dzierzących uwielbiać i czcić z gotowością pochopni publicznie i z osobona, owych zaś znieważać i wzgardzać, którzy wždy słabi i biedni są, chociaż przyznają że są lepszymi od tamtych. Nad to wszystko atoli

\*) Dni i Prace w. 231.

\*\*) Odyss. 19, 109.

\*\*\*) Eumolpos młodszy.

mowy o bogach i cnocie najdziwniejsze wypowiadają, jako przecież i bogowie wielu dobrym nie-  
 szczęścia i żywot nędzny przydzielili, przeciwnym zaś przeciwną cząstkę. Toż jałmużnicy i wieszczce  
 do drzwi bogatych chodząc przekonywają, że jest przy nich moc od bogów im dana ofiarami i  
 zamówieniami, jeżeli jakiej krzywdy dopuścił się który albo przodkowie jego, naprawiać ją w śród  
 radości i świat; a jeżeli który wroga udreńczyć pragnie, z małym nakładem podobnie sprawiedliwego  
 jak niesprawiedliwego uszkodzić może, gdyż zakłęciami pewnemi i wywołaniami bogów, jak powiadają,  
 tych nakłaniać umieją, aby im byli usłużni. Tym wszystkim zaś mowom swoim poetów za świad-  
 ków przywodzą, jednych, co nikiemności łatwość wykazując powiadają: *jako nikiemność i gromadą  
 brać wolno z łatwością: gładka jest droga, i bardzo blisko mieszka; Przed cnotą zaś znój bogowie  
 przeddrzwiami postawili i jakąś drogę długą a stromą.*\*) Owi zaś utrzymujący możność nakłaniania  
 bogów przez ludzi Homerem się zaświadcza, że i on powiedział:\*\*) *przeblagalnymi są i bogowie  
 sami, i tych ofiarami i ślubami łagodnemi, libacjami i tłustym dymem skłaniają ludzie błagając, kiedy  
 który przekroczy i zgrzeszy.* Stós nadto xiąg rozkładają Muzaeosa, Orfeusza, Seleny i Muz potomków,  
 jak powiadają, podług których ofiary swe odprawiają przekonywając nie tylko prywatnych, ale i  
 miasta, że więc uwolnienia i oczyszczenia z krzywd przez ofiary i igrzysk uciechy są jeszcze dla  
 365 żyjących, są również dla umarłych, które to dopełnieniami (teletami) zowią, a które nas od kar  
 tamecznych uwalniają; tylko którzy nie czynili ofiar, tych czekają srogie chłosty. Te wszystkie,  
 rzekł Adimant, o luby Sokratesie, takie i tylorakie o cnocie i nikiemności rozprowadania, jako  
 ludzie i bogowie je nagradzają, cóż mniemamy że sprawią w słuchających je duszach młodych,  
 którzykolwiek dobrze usposobieni z natury i zdolni do wszystkiego tego co się mówi, jakby pszczoły  
 nadlatując wychwytywać wraz ztąd wnioski dla siebie: jakim kto będąc i jaką puściwszy się drogą,  
 jak najlepiej życie przebieży? Powie bowiem podobno taki młodzian do siebie podług Pin-  
 dara\*\*\*) owo: „*czy z sprawiedliwością na mur wysoki czy z krzywemi oszukaństwami, wystąpiwszy i  
 siebie tak obwarowawszy, wieść mam swój żywot? Podług tych powieści bowiem, jeżeli będę spra-  
 wiedliwym, chociaż się i nie będę zdawał, użytku to, mówią mi, nie przynosi żadnego, lecz  
 trudy i kary jawne; niesprawiedliwemu przeciwnie a przysposobionemu w pozór sprawiedliwości boski  
 żywot zapowiadają. Jeżeli więc udawanie, jak mi okazują mędrcomie, *prawdę gwalci lecz podstawą  
 jest szczęścia\*\*\*\*)*, do niegodziwości mi zwrocić się należy całkiem; to jest należy mi jako przeddrzwi  
 i przyozdobienie w około siebie cieniobraz cnoty opisać, lizkę zaś najmędrszego *Archilocha\*\*\*\*\*)*  
 wlec z tyłu za sobą, chytrą a w podstępny obfitą. Ale powie ktoś: nie łatwo zawsze ukrywać swoją  
 nikiemność. Bo téż, odpowiemy na to, żadna inna z wielkich rzeczy nie jest łatwą; przecież,  
 jeżeli mamy być szczęśliwi, tą drogą iść trzeba, jak ślady mów prowadzą. Dla ukrywania się, sko-  
 jarzać będziemy sprzysiężenia i stowarzyszenia koleżeńskie, są téż nauczyciele przekonywania  
 mądrość wymowy przed ludem i przed sądem podający, ztąd częścią przekonywać będziemy,*

\*) Hezioda Dni i Prace w 287.

\*\*) Iliada 9, 497.

\*\*\*) Z zatraconego wiersza Pindara.

\*\*\*\*) Simonidesa zdanie; jak powiada Scholiasta do Euripidesa Orestesa w 335.

\*\*\*\*\*) Alluzja do sławnej bajki Archilocha o lizce.

częścią pogwałcać, ażeby acz więcej przywłaszczając sobie nie być karanymi. Ależ bogów ni podejść ni zgwałcić nie można! Otóż jeżeli ich nie ma albo wcale się o ludzkie sprawy nie troszczą, i nam się troszczyć nie trzeba jak ukryć; jeżeli zaś są i troszczą się, nie z inąd przecież o nich wiemy ni zasłyszeliśmy, jak z mów i rody ich wyprowadzających poetów; ci zaś sami powiadają, że można ich ofiarami i łagodnymi ślubami i pomnikami przekłaniać przeświadczwszy; tym atoli albo oboje, albo ani jednego ani drugiego wierzyć nie należy. Jeżeli więc wierzyć, toż krzywdzić i ofiarować od krzywd. Sprawiedliwymi bowiem będąc nie będziemy wprawdzie karani od bogów, lecz 366 i korzyści z niesprawiedliwości odepchniemy od siebie; jako niesprawiedliwi zaś zyskiwać będziemy, a prześlągiwając po przekroczeniu i zgrzeszeniu, skłoniwszy bogów, bez kary się rozstawać będziemy. Ależ w Hadesie odniesiemy karę za to, co tutaj nabroimy, albo sami albo dzieci dzieci! Alić, o luby! powie dalej rozumujący; wiele mogą ofiary dopełnienia i uwalniający od kar bogowie, jak to najpotężniejsze miasta utrzymują, tudzież bogów synowie, poeci i tłómacze bogów, którzy nam, że to tak jest, objawiają. Z jakiegoż więc jeszcze powodu mielibyśmy sprawiedliwość przed największą niesprawiedliwością wybierać, którą jeżeli pod układem fałszywego stępla przywłaszczymy sobie, i u bogów i u ludzi poczynać będziemy po myśli, żyjąc i umarłszy, jako największa liczba i owi wyborowi powiadają? Z tego wszystkiego co się rzekło, jakież sposób, Sokratesie, ażeby chciał cześć sprawiedliwość ten, komu jakaś władza posługuje czy duszy czy pieniędzy czy ciała czy rodu, a nie śmiał się on raczej gdy słyszy ją wychwalaną? Ztąd wypada iż, jeżeli kto potrafi i wykryć fałsz 368 tego cośmy powiedzieli, a dostatecznie przeświadczył się, że najlepszym jest sprawiedliwość; wielką przecież ma ona wyrozumiałość i nie gniewa się na niesprawiedliwych, lecz wie, że, wyjąwszy kto z boskiego przyrodzenia nienawidząc niesprawiedliwość albo umiejętność powziąwszy wstrzymuje się od niej, z innych, nikt dobrowolnie sprawiedliwym nie jest; ale dla braku odwagi albo innej jakiej słabości nagania poczynanie niesprawiedliwe, jako nie może go pełnić. Jakoż i oczywista. Pierwszy bowiem z takich do władzy się dostawszy, krzywdzi ile tylko zdolen. A tego wszystkiego nie innego przyczyną, jak owo, z kąd cała ta mowa wyszła do ciebie zwrócona i od tego ku Glaukona i odemnie, Sokratesie, że, o wyborny, z was wszystkich, ilu was głosi się być chwalcami sprawiedliwości, począwszy od owych pierwszych bohaterów, których mowy przetrwały aż do dzisiejszych ludzi, żaden nigdy nie zganił niesprawiedliwości ani nie pochwalił sprawiedliwości inaczej, jak ze względu na mniemania i zaszczyty i dary z nich płynące; samego atoli tego dwojga całą mocą w duszy posiadającego je znajdującego się, a przed bogami i ludźmi ukrywającego się, żaden nigdy, ani w poezji ani w prozie dostatecznie mową nie wywiódł wykazując, że pierwsze największym jest złem, jakie dusza w sobie dzierzy, drugie zaś, sprawiedliwość, największym dobrem. Gdyby tak bo 367 wiem od początku przez was wszystkich było twierdzone i gdybyście od młodości nas tak przekonawali, nie strzeglibyśmy się wzajemnie, ażeby niesprawiedliwie nie czynić; lecz każdy samby był stróżem swoim, lękając się, aby krzywdząc z największym złem nie zamieszkał. To, Sokratesie, może jeszcze i więcej nad to, mogliby powiedzieć Thrazymach i inny który o sprawiedliwości i niesprawiedliwości; przewracając władzę (znaczenie) obóch, nieznośnie, jak mi się zdaje. Wszakże ja (nie potrzebuję bowiem wcale kryć się przed tobą) od ciebie pragnąc usłyszeć przeciwne temu zdanie, jak

mogę najbardziej, przeciągając mowę. Nie okazuj więc nam tylko mową, że sprawiedliwość od niesprawiedliwości lepsza, ale co sprawiając każda posiadającemu ją sama przez się, jedna złém, druga dobrém jest; mniemania zaś ludzi, jak Glaukon zalecił, pomiń. Jeżeli bowiem nie odetniesz po obóh stronach prawdziwych lecz fałszywe przydasz, nie powiemy że sprawiedliwe chwalisz, lecz co się niém być zdaje, ani że ganisz niesprawiedliwe, lecz co się niém widzi, i że zachęcasz skrycie być niesprawiedliwym, i zgadzasz się z Thrazymachem, iż sprawiedliwe cudzém jest dobrém, przygodném mocniejszemu, niesprawiedliwe zaś sobie przygodném i użyteczném, choć słabszemu nieprzygodném. Skoro więc przyznałeś, że z największych dóbr godnych nabywania dla wynikłości swoich jedném jest sprawiedliwość, daleko bardziej zaś one same przez się, jako to widzenie, słyszenie, bycie rozumnym, bycie zdrowym, i które inne dobra są jeszcze prawdziwe, płynące z swojej istoty a nie z mniemań; to więc samo w sprawiedliwości wychwalaj, to jest: czém ona sama przez się posiadającego ją wspomaga, gdy niesprawiedliwość go uszkadza: nagrody zaś i mniemania ludzi, pozostaw innym do chwaleń. Tych posłuchałbym w ten sposób chwalcących sprawiedliwość a ganiących niesprawiedliwość i mniemania o nich i płace wysławiających i łączących; ciebie atoli bynajmniej, chyba że rozkażesz; tyś bowiem całe życie przebiegł nic innego nie rozważając, jak to. Azatem nie okaż nam mową tylko, że sprawiedliwość od niesprawiedliwości lepszą, lecz co sprawiając obie posiadającemu, same przez się, czy ukrywając się czy nie ukrywając przed bogami i ludźmi, 368 jedna dobrém jest, druga złém.

A ja to usłyszawszy gdy zawsze już przymioty Glaukona i Adimanta podziwiałem, wtenczas nadzwyczaj się ucieszyłem i rzekłem: (S) nie źle do was, o synowie owego męża, którzyście się wstawili w bitwie o Megarę, początek elegii swój ułożył ulubieniec\*) Glaukona, powiedziawszy:

Aristona synowie, męża boskiego, cne plemię!

To mi się, o przyjaciele, dobrze wydaje stósować. Albowiem boskiego coś wiodło was, gdyście się nie przeświadczyli, że niesprawiedliwość od sprawiedliwości lepszém jest, tak uzdolnieni mówić o tém. Wydajecie mi się przecię rzeczywiście nie przeświadczeni; a wnioskuje o tém z reszty waszego obyczaju, ponieważ podług samych mów mógłbym niedowierzać. Im bardziej zaś wierzę, tém bardziej nie wiem co począć: ani bowiem jak iść w pomoc, pojmuję, gdyż zdaje mi się że nie można jestem, a skazówką tego dla mnie, że na tém co mniemałem iż wykazałem dostatnio mówiąc przeciw Thrazymachowi, jako lepszą jest sprawiedliwość od niesprawiedliwości, nie poprzestaliście; ani też znowu wiem, jak niechać tego: obawiam się bowiem, aby i bezbożném nie było, być przytomnym obmawianiu sprawiedliwości, a usuwać się i nie posilkować jój, jeszcze oddychając i odzywać się mogąc. Najlepiej tedy tak, jak mogę, pomoc nieść jój będę. Glaukon zatem i inni prosili mię na wszelki sposób iść w pomoc i nie popuszczać mowy, lecz rostrząsać: i czém jest każde z dwojga i co do użyteczności obojga jak się rzecz ma po prawdzie. Powiedziałem więc, co mi się zdawało, że poszukiwanie, do którego się zabraliśmy nie błahe, lecz bystrego, jak mi się okazuje, wzroku wymaga. Ponieważ więc siły nasze nie wielkie, zdaje mi się, rzekłem, iż tak poszukiwanie o tej sprawie urządźć wypada, jakiby nastąpiło, gdyby ktoś nakazał drobne pismo z daleka odczytać nie bardzo ostro widzącym, a zatęmy

\*) Kritias podobno poeta, którego pieśni zaginęły.

któryś dostrzegł, że to samo pismo znajduje się i gdzieindziej a większe i na większym obszarze; tedy nader w porę okazałoby się to odkrycie, mniemam, aby najprzód to większe pismo przeczytawszy, potem owo mniejsze obejrzyć, czy jest takie same. (Ad.) Niezawodnie, rzekł Adeimantos: ale cóż ty takiego, Sokratesie, w poszukiwaniu około sprawiedliwego upatrujesz? (S) Ja ci to, rzekłem, powiem. Mówimy przecie że jest sprawiedliwość pojedynczego człowieka, i że jest sprawiedliwość całego miasta? (Ad) Owszem, rzekł. (S) Czyż nie większemu miasto od jednego człowieka? (Ad) Większe, rzekł. (S) Pewnie tedy więcej sprawiedliwości w większym będzie i łatwiejszą ona tam do poznania. Jeżeli więc chcecie, najprzód w miastach szukajmy, czém jest, a potem tak oglądać ją będziemy i w każdym pojedynczym, podobieństwo większego w kształcie mniejszego rozpatrując. (Ad) Owoż zdajesz mi się, rzekł, wybornie mówić. (S) Czyż tedy, rzekłem, jeżeli widzieć będziemy w mowie powstające miasto, i sprawiedliwość jego widzieć będziemy powstającą razem i niesprawiedliwość? (Ad) Podobno, rzekł. (S) Czyż gdy to się stanie i nadzieja jest że łącniej zobaczymy czego szukamy? (Ad) Wielka, rzekł. (S) Zdajeż się wam zatem iż trzeba wziąć się do dokonania tego? mniemam bowiem że nie mała to jest praca. Zastanówcie się nad tém. (Ad) Zastanowiliśmy się, rzekł Adeimantos; nie czyni tylko inaczej.

(S) Powstaje tedy, rzekłem, miasto, jak mniemam, ponieważ z nas każdy nie wystarcza sobie, lecz potrzebnym jest wielorga; albo jaki, mniemasz, inny początek buduje miasto? (Ad) Żaden inny, rzekł. (S) Tak więc przybierając inny innego do innéj pomocy, a tamten jeszcze do innéj potrzeby, jako potrzebujący wielu rzeczy, wielu do jednego pomieszkania zgromadziwszy jako towarzyszków i pomocników, temu wspólnemu zamięszkaniu nadaliśmy imię miasta. Czy tak? (Ad) I bardzo, rzekł. (S) Udziela zatem inny innemu, jeżeli czego udziela, lub bierze, mniemając że mu tak lepiej będzie? (Ad) I owszem. (S) Nuże więc, rzekłem, mową od początku uczynimy miasto; uczyni je wzdry, jak się zdaje, nasza potrzeba. (Ad) Jakżeby nie? (S) Ależ pierwszą i największą z potrzeb przysposobienie pokarmu, aby być i żyć. (Ad) Zupełnie. (S) Drugą zatem (potrzeba) mieszkania, trzecią odzieży i tym podobnych. (Ad) Tak jest. (S) Nuże więc, rzekłem, jakżeż miasto wystarczy do tak wielkiego przysposobienia? czyż inak jak że jeden rólnikiem, drugi budowniczym, inny tkaczem będzie? czy także szewca tamże dodamy lub którego innego przysposabiaacza rzeczy do ciała należących? (Ad) Niezawodnie. (S) Składać się zaś pono będzie miasto najkoniecznieź z czterech lub pięciu mężów. (Ad) Okazuje się. (S) Jakżeż teraz? czyż każdy z tychże pojedynczo ma dzieło swoje dla wszystkich wspólnem czynić, jako rólnik, jednym będąc, przysposabiać żywność dla czterech i cztery razy tyle czasu i trudu nakładać do przysposobiania żywności, i innym ją udzielać; czy też zaniedbawszy tego, sobie tylko czwartą część czynić téj żywności w czwartéj części czasu, trzy zaś pozostające mu części czasu spotrzebowywać, już to na przysposobienie sobie mieszkania, już odzieży, już obuwia, i tak nie udzielając się innym znoić, lecz sam dla siebie swoje rzeczy działać? A Adeimant rekł: może, Sokratesie, tak jest łatwiej, jak na ów sposób. (S) Na Zeusa, rzekłem, wcale nie od rzeczy. Przypominam bo sobie sam coś powiedział, że najprzód każdy nienader podobny każdemu się rodzi, lecz różniący się usposobieniem, inny do innéj pracy działania. Czy nie zdaje ci się? (Ad) Mnie owszem. (S) Jakże zaś? czy lepiej będzie działał ktoś jednym będący, jeśli wiele

sztuk wyrabiać będzie, czy kiedy jedną tylko jeden? (Ad) Kiedy, rzekł, jedną jeden. (S) Ależ przecie, rzekłem, i to jasne, że kiedy kto jakiego dzieła porę opuści, przepada ono. (Ad) Jasne to. (S) Nie lubi bowiem, mniemam, rzecz działana na wywczas pracującego czekać, lecz konieczność, aby pracujący do rzeczy działanej brał się *nie* mimochodem jeno. (Ad) Konieczność. (S) Z tych już powodów i więcej wszystkiego powstaje i lepiej i łatwiej, kiedy jeden jedno po usposobieniu i w porze, wywczas od innych zajęć zachowując, działa. (A) Najzupełniej. (S) Więcej więc, o Adeimancie, potrzeba obywateli jak czterech do przysposobienia tego co mówimy. Bo rólunik, jak słuszna, nie sam będzie sobie robił pług, jeżeli ma być dobry, ani łopaty, ani inne narzędzia do rolnictwa należące: ani znowu budowniczy; wielu bo i temu rzeczy potrzeba; tak samo i tkacz i szewc. (Ad) Prawda. (S) Cieślami więc i kowalami i wielu takimi rzemieślnikami stając się nam współtowarzysze miasteczka, ludném je uczynią. (A) Niezawodnie. (S) Ale jeszcze nie nader wielkiém by się ono zrobiło, gdybyśmy im skotarzy, owczarzy i innych resztę pastuchów dołączyli, ażeby i rólnicy do orania mieli woły i budowniczy do zwózek wraz z rólnikami używali pociągowego bydła, tkacze zaś i szewcy skór i wełny. (A) Ale téż, rzekł, i nie nader małym byłoby miasto, posiadające to wszystko. (S) Otóż, rzekłem, założyć samo miasto w takim miejscu, gdzieby dowozowych rzeczy nie potrzebowali, prawie niepodobna. (A) Niepodobna. (S) Potrzebować więc nad to będzie i innych jeszcze, którzy mu z innego miasta donosić będą to czego mu nie dostaje. (A) Będzie potrzebować. (S) Otóż jeżeli goło przyjdzie poseł, nic nie przynoszący z tego czego tamci potrzebują od tych, od których sprowadzają czego im potrzeba, goło odejdzie; czy nie tak? (A) Zdaje mi się. (S) Potrzeba więc aby rzeczy w domu nie tylko dla siebie wystarczającymi czynili, ale i takie i w takim zapasie, aby ich tamtym, od których potrzebują, udzielić mogli. (A) Potrzeba bo. (S) Więcej więc rólników i innych rzemieślników potrzeba nam dla miasta. (A) Więcej bo. (S) I takóž i innych posłanników pewnie, mających wprowadzać i wyprowadzać wszystko. To zaś są kupcy; czy tak? (A) Tak jest. (S) Więc i kupców będziemy potrzebowali. (A) Niezawodnie. (S) A jeżeli morzem kupczenie odbywać się będzie, wielu innych jeszcze nadto miasto potrzebować będzie, to jest świadomych pracy około morza. (A) Wielu zaiste. (S) Jakżeż daléj? W mieście samém, jakżeż udzielać sobie będą wzajem tego co każdy działa? dla tego téż to spółkę uczyniliśmy i miasto założyliśmy. (A) Jasna wzdry, rzekł, że kupując i sprzedając. (S) Rynek więc i pieniądze jako znak dla zamiany powstaną nam z tego. (A) Niezawodnie. (S) Czyż przyniósłszy rólunik na rynek coś z swojej pracy, albo inny który z rzemieślników, jeżeli nie na ten sam czas przyjdzie co ci, którzy potrzebują zamienić jego prace, próżnować będzie w swoim rzemiośle siedząc na rynku? (A) Bynajmniej, rzecze, lecz są którzy to widząc siebie do téj posługi stawiają, to jest w dobrze urządzonych miastach zwykle najslabsi co do ciał i nie zdadni do pełnienia innéj pracy. Tu bowiem w miejscu trzeba tym czekając około rynku jedno za pieniądze wymieniać chcącym coś sprzedać, to znowu za pieniądze wymieniać tym, którzy potrzebują coś kupić. (S) Ta tedy, rzekłem, potrzeba powstanie przekupniów wywoła nam w mieście; albo czy nie nazywamy przekupniami posługaczy do sprzedawania i kupowania ustanowionych na rynku, owych zaś do miast wędrujących kupcami? (A) Niezawodnie. (S) Jeszcze pewni, jak mniemam, inni są posługacze, którzy co do umysłu nie bardzo godni stowa-

rzyszenia, ale siłę ciała wystarczającą do trudów posiadają; którzy to téj siły użytek sprzedając a cenę tę zacięgiem zowią *zaciężnymi*, jak mniemam, zowią się; czy tak? (A) Zupełnie. (S) Dopełnieniem więc są, jak się zdaje, i zaciężni. (A) Zdaje mi się. (S) Czyż już, o Adeimancie, tak nam się miasto wzmogło iż jest zupełném? (Ad) Pewnie. (S) Gdzież tedy w niem będzie sprawiedliwość i niesprawiedliwość i w którym razem urodzona z tych którycheśmy rozważali? (A) Ja, rzekł, Sokratesie, nie wiem, chyba że jakoś w ichże samych pewném zażywaniu się wzajemném? 372 (S) Otóż, rzekłem, może dobrze mówisz; toż trzebaż ci rozważyć a nie zrażać się. Najprzód więc uważmy, w jaki sposób żyć będą owi tak przysposobieni. Inakże, jak strawę przyrządzając i wino i odzież i obuwie, i zbudowawszy mieszkania latem po większej części nago i bez obuwia pracować oni będą, zimą zaś odziani i obuci dostatnio? żywić się zaś będą z jęczmienia grubą mąkę przysposabiając, z pszenicy cienką, jedno piekąc, drugie *zaczyniając*; wyborne kluski i chleby na jakiej trzcinie rozkładając, albo na czyste liście, rozłożywszy się na podestaniach taxusowych i myrtowych biesiadawać będą i sami i dzieci, przypijając wina, uwieńczeni i pochwały bogom śpiewając, słodko przebywając ze sobą, nie nad dobytek płódząc dzieci, strzegąc się ubóstwa lub wojny? A Glaukon podchwyciwszy, Bez przysmaczku, rzecze, jak się zdaje, czynisz mężów tych uczującymi. (S) Słusznie, rzekłem, mówisz; zapomniałem, że i przysmak mieć będą, sól oczywiście i oliwki, i sér i cebulę i warzywa, jak oto pola dostarczają do kuchni, gotować sobie będą. I *wety* im nadto zastawimy z fig i groszków i fasoli, i myrtowe jagody i buczynę piec sobie będą przy ogniu pomiernie podpijając. I tak żywot wiodąc w pokoju ze zdrowiem, jak słuszna, starcami umierać będą, inny taki żywot potomkom przekazując. Na to Glaukon: gdybyś ty, rzecze, miasto chlewnój trzody, Sokratesie, urządził, czybyś je czém inném jak tém napasał? (S) Ale jakżeż inaczej przystoi, rzekłem, Glaukonie? (Gl) Jak jest w obyczaju, odparł, ażeby na łożach spoczywali, mniemam, nie mający marnieć, ażeby ze stołów biesiadowali, i przysmaki jakie i dzisiajsi ludzie mają posiadali i wety. (S) Dobrze, rzekłem; rozumiem. Nie miasta to, jak się zdaje, szukamy po prostu jak ono powstaje, ale i zbytującego miasta. Może i nie źle tak jest; przypatrując się bowiem i takiemu dostrzeżem prędzej może sprawiedliwości i niesprawiedliwości, jak się one tam w miastach rodzą. Otóż prawdziwe miasto zdaje mi się być to, któreśmy opisali jakoby zdrowe 373 jakies; jeżeli zaś chcecie abyśmy i owo nabrzękle miasto obejrzeni, nic nie przeszkadza. Otóż tedy pewnym nie wystarczy, jak się zdaje, ani ten sposób życia, lecz znajdą się jeszcze i łoża i stoły i inne naczynia, i przysmaki więc i maście i wonności i towarzyszki i ciastka, a to wszystko rozmaite. Nadto i to o czemeśmy najprzód mówili, już nie jako konieczne kładzione być winno, owe mieszkania i odzież i obuwie, ale należy poruszyć i malarstwo i farbierstwo, i złoto i kość słoniową i wszystko tego rodzaju nabywać potrzeba; czy nie? (Gl) Tak, rzekł. (S) A więc i większém znowu należy uczynić miasto, owo bowiem zdrowe już nie dostateczne, lecz wraz je trzeba napełnić ciężarem i mnóstwem, które to rzeczy już nie dla niezbędności są po miastach, jako to łowcy wszyscy i udawacze, wielu około kształtów i barw, wielu znowu ckoło muzyki zabawnych, poeci i tych posługacze, *rhapsodowie*, aktorowie, tancerze, przedsiębiorcy widowisk teatralnych, naczyń rozmaitych rzamieślnicy, tak innych jako należących do stroju niewieściego. Toż i sług więcej potrzebować będą

dziemy, lub czy ci się nie zdaje, iż będzie potrzeba ochmistrzów, nianiek, ochmistrzyn, pokojówek, balwierzy, kucharzy i pasztetników? Jeszcze i pastuchów chlewniej trzody potrzebować będziemy. Tego bowiem w pierwszym mieście nie było; całkiem bowiem było zbyteczne, w tém zaś i bez tego obéjść się nie będzie można. Potrzeba takóž będzie i innego bydła rozmaitego, jeżeli kto je jadać pragnie. Czy nie? (G) Jakżeż bo nie? (S) Czyż więc i w potrzebie lekarzy daleko bardziej nie będziemy tak żyjąc, niż tak jak pierwój? (G) Daleko. (S) I kraj przecież, ów wtedy wystarczający do wyżywienia tamtych, drobnym już teraz z dostatniego się stanie; lub jak mówimy? (G) Tak, rzecz. (S) Czyż więc nie należy nam od kraju sąsiadów odciąć coś, jeżeli mamy posieść dostatni do orania i żywienia, a owym znowu z naszego, jeżeli i oni puszcza się na zarabianie majątków nieograniczone, przekroczywszy krańce potrzeb koniecznych? (G) Wielka konieczność, rzekł, Sokratesie. (S) Wojować więc będziem zatém, o Glaukonie? czy jak będzie? (G) Tak, rzecz. (S) I bynajmniej nie powiemy, rzekłem, ani czy złe ani czy dobre wojna sprawa, ale tyle tylko, żeśmy znowu powstanie wojny wynaleźli, z czego najbardziej miastom i prywatnie i publicznie nieszczęścia powstają, kiedy powstają. (G) Zupełnie. (S) Jeszcze więc, o luby, większego miasta potrzeba i nie o mało, ale o cały obóz większego, któryby wyszedłszy w pole o całą posiadłość i tych o których teraz mówiliśmy bezpieczeństwo walczył z nachodzącymi. (G) Jakżeż? rzekł; samiz nie wystarczają temu? (S) Nie, rzekłem, jeżeli i ty i my wszyscy dobrześmy zgodzili się, kiedyśmy tworzyli miasto. Zgodziliśmy się zaś, jeżeli pamiętasz, że nie podobną jest, aby jeden wiele sztuk dobrze wyrabiał. (G) Prawdę mówisz, rzekł. (S) Jakżeż więc, rzekłem? czyż zawód około wojny nie zdaje się być sztucznym? (G) I bardzo, rzekł. (S) Czyż więc szewiectwem bardziej się opiekować trzeba, jak wojskową? (G) Bynajmniej. (S) Ależ bo zabraniamy ażeby szewc nie usiłował być rólnikiem razem i tkaczem i budowniczym, lecz szewcem, ażeby nam dzieło szewczej sztuki dokładnie sprawiane było, i z drugich każdemu jednemu tak samo to jedno oddaliśmy, do którego usposobiony jest każdy, oraz ażeby od wszystkiego innego wywczas mając i przez całe życie toż jedno wyrabiając, nie opuszczając chwil właściwych, dobrze onoż wyrabiał; sprawy zaś około wojny, nie powinnyż jak najdokładniej być dokonywane? lub czy to tak łatwe, że i z rólników który razem wojakiem będzie i z szewców i inną sztukę jakąkolwiek pracujący, graczem zaś w kamień lub kostki ani jeden nie stanie się dokładnym, nie ćwicząc się w tém jedném od chłopca, tylko pobocznie (się) zajmując? i tarcz ujawszy lub którą inną broń lub narzędzie wojenne w tym samym dniu jeszcze dostatecznym okaże się zapaśnikiem w bitwie ciężkobrajnych lub innój której, z innych zaś narzędzi żadne żadnego rzemieślnikiem ani szermierzem, ujęte w ręce, nie uczyni, ani będzie przydatném temuż, jeżeli wraz umiejętności każdego nie powziął ani ćwiczenia dostacznego nie odbył? (G) Wieleby též, rzekł, narzędzia te były warte! (S) A więc, rzekłem, o ile najważniejszém jest rzemiosło strażników, o tyle wywczasu od innych i sztuki i starania największego pono potrzebuje. (G) Mmiemam ja, rzekł. (S) Czyż przecię nie takóž przyrodzonego uzdatnienia do sprawy? (G) Jakżeby nie? (S) Naszą więc rzeczą pono będzie jak się widzi, jeżeli potrafiemy, wybrać, które to i jakie usposobienia uzdatniają do straży miasta. (G) Naszą zaiste. (S) Na Zeusa, rzekłem, nie łatwą wždy pracę podjęliśmy; atoli nie należy tracić odwagi, o ile przynajmniej siła dozwoli.



(G) Nie należy, rzekł. (S) Czy mniemasz tedy, rzekłem, że się czémś różni przyrodzenie szlachetnego psiaka ze względu na strażowanie od szlachetnego młodzieńca? (G) Jak to rozumiesz? (S) Na przykład bystrym potrzeba być każdemu z nich co do czucia dostrzegawczego i chyżym do ścigania dostrzeżonego, i silnym znowu, jeżeli wypadnie dopadłszy walczyć. (G) Potrzeba bo, rzecz, tego wszystkiego. (S) Toż także mężnym, jeżeli dobrze walczyć ma. (G) Jakżeż nie? (S) Mężnym zaś czy będzie chciał być niepopędliwy czyto koń czy pies czy inne jakiegokolwiek zwierzę? albo czy nie dostrzegłeś, jak niezwalczonym i nie do pokonania jest gniew, który gdy jest w duszy, ona na wszystko nieustraszona i niezwyknięta? (G) Dostrzegłem. (S) Jak więc usposobionym co do ciała być winien strażnik, jasna. (G) Tak jest. (S) I także co do duszy, że winien być popędliwym. (G) I to. (S) Jakżeż przecież, o Glaukonie, nie okrutnymiż oni będą ku sobie i ku innym obywatelom, takimi będąc z przyrodzonego usposobienia? (G) Na Zeusa, rzekł, nie łatwo.\* (S) Wszakże potrzeba ażeby względem swoich łagodnymi byli, a względem nieprzyjaciół twardymi; jeżeli zaś nie, to tamci nie będą czekać, aż ich inni zatracą, lecz sami uprzedzą tego dokonywając. (G) Prawda, rzekł. (S) Cóż więc, rzekłem, uczynimy? zkąd razem łagodny i wielkogniewny obyczaj wynajdziemy? przeciwném bowiem popędliwemu jest łagodne usposobienie. (G) Okazuje się. (S) A jednak, jeżeli jednego z tychże pozbawiony kto będzie, strażnikiem dobrym nie będzie; to zaś nie podobnemu się równa, i tak więc wypada, że niepodobna, aby strażnik dobry powstał. (G) Prawie że tak, rzecz. (S) Tu ja zawachawszy się i obejrzawszy na to co poprzedziło, Słusznie, rzekłem, przyjacielu, wachamy się; od obrazu bowiem, któryśmy postavili, odbieглиśmy. (G) Jak mówisz? (S) Nie zważyliśmy, że są przecież przyrodzenia, o jakich nie wierzyliśmy, aby posiadały te dwa sprzeczne przymioty. (G) Gdzież wzdzy? (S) Ujrzeć je może ktoś i w innych zwierzętach, przedewszystkiem atoli w tém, któreśmy porównali ze strażnikiem. Wiesz bowiem pono o szlachetnych psach, że ten jest ich z przyrodzenia obyczaj, iż dla oswojonych z sobą i znajomych są jak najwięcej można najłagodniejszymi, dla nieznajomych zaś sobie, przeciwnie. (G) Wiem zaiste. (S) To więc jest podobne, rzekłem, i nie przeciw przyrodzeniu szukamy aby takim był strażnik. (G) Nie zdaje się. (S) Czyż zdaje ci się zatem tego nadto potrzebować mający być strażującym, aby do téj popędliwości przyłączyła się jeszcze w nim miłość mądrości przyrodzona? (G) Jakżeż to? 376 rzekł; nie rozumiem. (S) I tego dopatrzysz, rzekłem, w psach, co i podziwienia godne w tém zwierzęciu. (G) Czegóż to? (S) Że kiedy zobaczy nieznajomego, gniewa się, chociaż nic złego wprzód odeń nie doznał, kiedy zaś znajomego, miłuje, chociażby nawet nic nigdy dobrego od niego nie doświadczył; albo czy jeszcze tego nie podziwiałeś? (G) Nie bardzo, rzekł, do tego czasu na to uwagę zwracałem; że przecież to pono pies czyni, jasna. (S) Zaprawdę przecież uprzejmym okazuje się ten stan jego usposobienia, i prawdziwie miłującym mądrość. (G) W jaki sposóbże? (S) W ten, rzekłem, że postaci miłej od nieprzyjaznej w żaden inny sposób nie rozróżnia, jak przez to że raz poznaje, drugi raz nie poznaje. Wszakże jakżeżby nie miało być miłującym poznawanie to, co z świadomością i nieświadomością rozgranicza swoje od obcego? (G) Nie może, rzekł, być inaczej? (S) Aliści, powiedziałem, miłujące poznawanie a miłujące mądrość jest jedno i to samo. (G) Jedno i to samo, odrzekł. (S) Nie posta-

\*) Powstrzymają się od okrucieństwa tego.

wimyz więc śmiało twierdzenia i co do człowieka, że tenże, jeżeli ma względem domowych i znajomych łagodnym być z przyrodzenia, miłującym mądrość i miłującym poznawanie być powinien? (G) Postawimy, rzekł. (S) Miłującym więc mądrość i popędliwym i chryżym i silnym będzie nam z przyrodzenia, ów mający być pięknym i dobrym strażnikiem miasta. (Gl) Najzupełniej, rzekł. (S) Ten więc taki nam będzie. Lecz w jakiz sposób wychowywać się nam będą i kształcić strażnicy? i czyż nam to rozważającym w czym do rzeczy pomaga, ażeby dopatrzeć tego, dla czego wszystko to rozważamy, to jest sprawiedliwości i niesprawiedliwości, w jaki sposób one w mieście powstają? ażebyśmy więc przynależnej mowy nie pominęli albo za długięj nie przebiegali. — A brat Glaukona (Adeimant), Bardzo, rzecze, ja do rzeczy wiodącym tuszę być to rozważanie. (S) Na Zeusa, rzekłem, o miły Adeimancie, nie należy tedy go popuszczać, choć i przydłuższem jest. (Ad) Nie, zaprawdę. (S) Nuże więc, jakby w bajce gwarzący powiastki i wywczas mający, w mowie kształemy naszych mężów. (Ad) Owoż tak należy.

(S) Jakież więc jest to wykształcenie? albo trudnoż wynaleść lepsze od wynalezionego przez długi czas? Jest zaś niem pono dla ciał *gimnastyka*, dla dusz *muzyka*. (Ad.) Jest bo. (S.) Czyż tedy nie muzyką pierwej zaczniemy ich kształcić, niż gimnastyką? (A) Czemu nie? (S) Muzyką zaś mówiąc, czy i mowy rozumiesz przez to, czy inak? (Ad) Owszem. (S) Mów zaś dwojaki rodzaj, jeden prawdziwy, kłamstwo zaś drugi? (A) Tak jest. (S) Kształcić więc należy w obydwóch, 377 najprzód zaś w kłamstwach? (Ad) Nie rozumiem, rzekł, jak to mówisz. (S) Nie rozumiesz, rzekłem, że najprzód dzieciom bajki opowiadamy? toć bowiem, że w ogólności się wyrażę, kłamstwo, jest atoli i prawda w środku. Pierwej więc bajek do dzieci, niż ćwiczeń gimnastycznych używamy. (Ad) Jest tak. (S) To więc rozumiałem przez to, iż pierwej muzyki imać się należy niż gimnastyki. (A) Słusznie, rzekł. (S) Teraz wiesz, że początek wszelkiego dzieła najważniejszym, mianowicie dla każdego młodego i delikatnego jakiegokolwiekbaż? najbardziej to bowiem wtenczas tworzy się i wpaja kształt jaki kto pragnie każdemu wznaczyć. (Ad) Bardzo. (S) Czyż więc łatwo tak pozwolimy, ażeby dzieci pierwszych lepszych powieści przez pierwszych lepszych opowiadaczy utworzonych, słuchały, i przyjmowały w dusze, jak to jest po największej części, wyobrażenia owym, które, gdy dorosną, mniemać będziemy że mieć powinny, przeciwne? (Ad) Pod żadnym względem nie pozwolimy. (S) Najprzód więc, jak słuszna, dozorować powinniśmy twórców powieści, a którą piękną utworzą, tę wybierać, którą zaś nie, oddzielać. Wybrane znów, namawiać będziemy ochmistrzymie i matki, aby opowiadały dzieciom, i kształtowały ich dusze powieściami daleko bardziej, jak ciała rękami; z tych zaś, które teraz opowiadają, największą część wyrzucić trzeba. (Ad) Jakież przecię, rzekł. (S) W większych, rzekłem, powieściach zobaczymy i mniejsze. Potrzeba bowiem przecię, aby ten sam w nich kształt był, i żeby to samo znaczyły, większe i mniejsze. Albo nie mniemasz? (Ad) Tak, rzekł; ale nie rozumiem ani o jakich to większych mówisz! (S) Które Heziod i Homer, rzekłem, nam wypowiedzieli i inni poeci. Ci to bowiem pono powieści ludzior fałszywe ułożywszy, opowiadali i opowiadają dotąd. (Ad) Jakież przecię, rzekł, i cóż w nich naganiając, to mówisz? (S) Owoż, rzekłem, co należy i na czele i jak najbardziej naganiać, zwłaszcza jeżeli kto wraz i nie pięknie kłamie. (Ad) Cóż to jest? (S) Kiedy kto źle obrazuje

mową o bogach i bohaterach, jakimi są, jakby malarz wcale nie podobne obrazy malujący tym, którym podobne pragnął przedstawiać. (Ad) Bo i, rzekł, słuszną takie rzeczy naganiać. Ale jakież to one przecię, i o czymże to mówimy? (S) Najprzód, rzekłem, największe i o największych rzeczach kłamstwo powiedział ów, co nie pięknie skłamał, jako *Uranos* działał to co o nim powiada że zdziałał Heziod,\* i jako *Kronos* znowu na nim się pomścił. Czyny zaś znowu *Kronosa* i ucier- 378  
 pienia od syna, nawet gdyby były prawdziwe, nie mniemałbym aby powinny być tak po prostu rozprowadane nierozsądnym i młodym, lecz najwolój zamilczane; a gdyby konieczność jaka była je wypowiadać, ażeby potajemnie słuchało ich ile być może niewielu, zaofiarowawszy wprzód nie proszczaka, ale jakie wielkie i rzadkie bydłę, ażeby tak jak najmniejszej liczbie dostało się to usłyszeć. (Ad) Sąż i bo, rzekł, te mowy przykre. (S) I których nie należy, rzekłem, *Adeimancie*, powiadać w naszym mieście, ani mówić przystoi młodemu słuchaczowi, że *dopuszczający się ostatecznych bezprawioów, nie nadzwyczajnego nie czyni, nawet jeżeli krzywdzącego ojca wszelkimi środkami karze, ale że czyni to, co i z bogów pierwsi i najwięksi*. (Ad) Nie, na *Zeusa*, rzekł, ani mnie samemu nie zdaje się potrzebném, aby to mówiono. (S) Ani wždy zgoła, rzekłem, iż *bogowie bogom wojny wydają, zasady stawiają, walczą*; bo to nawet nieprawda; jeżeli przynajmniej mający nam strażować w mieście za najniecierpiętsze uważać mają łatwe między sobą zniechędzenie się. Zdala więc od nas niech będzie, abyśmy im opowiadali bitwy *Gigantów* i ubarwiali, tudzież wiele innych nieprzyjaźni i rozmaitych bogów i bohaterów z pokrewnymi ich i powinowatymi. Ale, jeżeli jako mamy ich przekonywać, że żaden nigdy obywatel jeden drugiego nie zniechędzał, i że to nie pobożnie jest, takie raczej mowy powiadane być mają zaraz dzieciom przez starców i staruszki toż dojrzałych, a poeci zmuszani, aby powieści swoje blisko tychtu układali. *Hery* zaś *spętanie\*\*)* przez syna i *zrucenie Hefaistosa\*\*\*)* przez ojca, zamierzającego bronić matki bitój i bitew bogów ile ich natworzył *Homer*, nie należy przyjmować do miasta, ani pod domysłami utworzonych ani bez domysłów. Młody bowiem nie zdolny jest rozsądzić, co jest domysł, a co nie; lecz co takowy poweźmie w wyobrażenia swoje, to trudne do zatarcia i niewzruszone pozostawać zwykło. Dla czego tedy pewnie przedewszystkiém starać się trzeba, ażeby co najprzód słyżą chłopięta, jak najpiękniej ku cnocie to opowiadane słyżeli. (Ad) Ma bowiem, rzekł, słusność po sobie. Lecz gdyby nas znowu kto zapytał, cóż to za rzeczy są, i jakie to mowy? jakież mu oznaczmy? (S) A ja rzekłem: o *Adeimancie*, nie jesteśmy poetami ani ja ani ty w téj chwili, tylko zakładcami miasta. Zakładcom 379  
 zaś wzory wiedzieć przystoi, podług jakich mają opowiadać poeci, przeciw którym jeżeli opowiadają, nie powinni tego im dozwolić, ale nie samym układać powieści należy. (Ad) Słusznie, rzekł; lecz to samo właśnie, owe wzory o pochodzeniu bogów, jakież to one? (S) Takie oto jakoś, rzekłem. Jakim bóg jest, tak go zawsze pono należy przedstawiać, czy to go który opiewa w bohaterskim wierszu, czy w pieśniach, czy w tragedji. (A) Trzebaż. (S) Czyż nie dobrym jest bóg z istoty, i czyż *tak* nie należy o nim mówić? (A) Czemu nie? (S) Ale żadne z dóbr nie jest szkodliwe; czy nie *tak*? (A) Nie zdaje mi się. (S) Ażaliż więc co nie szkodliwe, szkodzi? (A) Bynajmniej.

\*) Hezioda *Theogonia* w. 154. w. 459.

\*\*) Pausanias 1, 20.

\*\*\*) Il. 1, 590.

(S) Co zaś nie szkodzi, czy jakie złe zrządza? (A) Ani to. (S) Co zaś nie złego nie zrządza, nie będzież ani żadnego złego przyczyną? (A) Jakżeżby bo mogło? (S) Jakżeż zaś? użyteczneż dobre? (A) Tak. (S) Przyczyną więc dobrego powodzenia? (A) Tak. (S) Nie wszystkiego więc przyczyną dobre, ale tego, co dobrze przyrządzone, jest przyczyną, złego zaś nie jest przyczyną. (A) Zupełnie, rzekł. (S) Ani więc, rzekłem, bóg, skoro dobry, wszystkiego przyczyną, jak większość mówi, lecz niewielu dla ludzi przyczyną, wielu zaś nie jest przyczyną; daleko mniejsze bowiem dobra nasze od złego; i dobrego nikomu innemu przypisywać nie należy, złego zaś przyczyn w czémś inném szukać potrzeba, a nie w bogu. (A) Jak najprawdziwiej, rzekł, zdajesz mi się mówić. (S) Nie należy zatem, rzekłem, przyjmować ani Homera ani innego poety takie ot wykroczenie względem bogów nierozsądnie popełniającego i mówiącego,\*) że *dwa wiadra leżą na progu Zeusa napełnione losami, jedno zacnem i drugie zaś nieszczęśliwemi; a któremu Zeus zamięszawszy da z obojga, raz temu na złe wypada, raz znów na zacne* (dobre); *komu zaś nie tak, lecz jedno niezmięszane, tego straszny głód pędzi po boskiej ziemi. Ani że rozdawcą i złego i dobrego Zeus nam został.\*\*)* Owo zaś złamanie przysięg i przymierza które Pandaros zerwał, jeżeli kto powie że z pobudki Atheny i Zeusa\*\*\*) nastąpiło, nie pochwalimy; ani *klótni bogów i zamięszania przez Themis i Zeusa\*\*\*\*)* wnieconych; 380 ani téż znowu pozwalać trzeba, aby jak *Aeschylus\*\*\*\*\*)* mówi słyszeli młodzi, że bóg pobudką jest śmiertelnym,

gdy zburzyć dom zapragnie z posad.

Lecz gdy który poeta wystawiać będzie cierpienia, w których się te *jamby* zuajdują, *Nioby*, lub *Pelopidów* lub *Trojan* lub coś innego podobnego; albo nie należy mu pozwolić mówić że to są sprawy boga, albo, jeżeli boga, wynaleźć powinien prawie takie dla nich wytłumaczenie, jakiego szukamy, i oraz powiedzieć, że *bóg sprawiedliwe i dobre rzeczy zdziałał, tamci zaś przez ukaranie korzyści odnieśli*; że zaś nieszczęśliwymi są ukarani, a był to działającym bóg, tego nie należy pozwolić mówić poecie. Ale gdyby mówili, iż owi prosili o ukaranie i dla tego nieszczęśliwi i złem wprawdzie obciążeni, lecz że ukarani korzyść odnieśli od boga, to pozwolić; ażeby zaś mówić, iż nieszczęść przyczyną komu stawa się bóg, dobrym będący, tedy walczyć trzeba na wszelkie sposoby aby ani ktokolwiek coś takiego posiadał w swoim mieście, jeżeli to ma dobrych praw używać, ani słuchał, ni młodszy ni starszy, ani w miarach ani bez miar rozprowadane, ponieważ to takie rozprowadanie ani pobożne ani przygodne nam ani zgodne samo z sobą. (Ad) Głosuję z tobą, rzekł, za tém prawem i podoba mi się. (S) To tedy, rzekłem, jedném będzie z praw i wzorów około bogów, podług którego mówiący mówić a poezje składający układać je będą powinni, że oto *nie* wszystkiego przyczyną bóg, tylko dobrego. (A) I bardzo, rzekł, przydatném. (S) Jakżeż zaś to oto drugie? czyż mniemasz, że bóg jest czarodziejem i jakby z zasadzki coraz to w innych kształtach się objawia, to sam czémś się stawając i postać swoją na wiele kształtów przemieniając,

\*) Iliad. 24, 527.

\*\*) Z niewiadomego nam poety (przynajmniej w Homerze, jak go posiadamy) nie masz o tém nic.

\*\*\*) Il. 4, 69.

\*\*\*\*) Il. 20 i 21.

\*\*\*\*\*) W Niobie, zatraconej tragedji.

te nas zwodząc i zmuszając, abyśmy takie mniemania o nim mieli; czy też że jest on prostym i najmniej ze wszystkich ze swojej postaci wychodzącym? (Ad) Nie umiem, rzekł, tego teraz tak powiedzieć. (S) Jakżeż to? czyż nie konieczna, aby, gdyby coś z jego postaci wystawianém być mogło, toż albo przez niego samego wystawianém było lub przez <sup>cał</sup>innego? (A) Konieczna. (S) Czyż przez <sup>cał</sup>innego to co jest najlepiej usposobione, najmniej zmieniane bywa ni wzruszane, jak ciało przez potrawy, napoje i trudy, i wszelka roślina przez skwary i wiatry i podobne wpływy, czyż im co zdrowsze i silniejsze, tém najmniej się zmienia? (A) Jakżeż nie? (S) Duszę zaś, im mężniejszą i rozumniejszą, czyż tém mniej wpływ jaki z zewnątrz zamieszać i zmienić potrafi? 381 (A) Tak jest. (S) Otóż przecię i wszystko złożone, jako naczynia, budowy i ubiory, podług tój samėj mowy, jeżeli dobrze udziałane i dobrze opatrzone, przez czas i inne wpływy jak najmniej zmieniane bywają. (A) Jest to tak. (S) Wszelkie tedy rzeczy dobrze opatrzone, czy z przyrodzenia czy przez sztukę czy przez oboje razem, najmniej przemianę od innego przyjmują. (A) Zdaje się. (S) Ależ przecię bóg i to co do boga należy na wszystkie strony najlepiej opatrzone. (A) Jakżeżby nie? (S) Z tój strony tedy najmniej wiele kształtów mógłby mieć bóg. (A) Najmniej przecię. (S) Ale czyżby sam się nie mógł przemieniać i przeistaczać? (A) Oczywiście, rzekł, jeżeli się przemienia. (S) Czy więc na lepsze i piękniejsze przeistacza się, czy na gorsze i brzydsze od siebie? (A) Koniecznie, rzekł, na gorsze, jeżeli się przemienia; boć nie powiemy że bóg potrzebnym jest piękności lub cnoty. (S) Najśluszniej, rzekłem, mówisz; a kiedy te rzeczy tak się mają, czyż ci się zdaje, o Adeimancie, ażeby się który czy z bógów czy z ludzi dobrowolnie gorszym (jak jest) w jakibądź sposób czynić pragnął? (A) Niepodobna. (S) Nie podobna zatem, rzekłem, i bogu, aby się chciał zmieniać; lecz jak się zdaje, najpiękniejszym i najlepszym będąc ile można każdy z nich, trwa zawsze po prostu w postaci swojej. (A) Wszelka konieczność mówi za tém, rzekł. (S) Żaden więc, rzekłem, z poetów niechaj nam nie mówi, o najlepszy, że *bogowie gościnnym sprzymierzeńcom podobni innych krajów, pod wszelkiemi postaciami przebywając nawiedzają miasta.*\*) Ani też o *Proteuszu* i *Thetidzie* niechaj nie kłamię żaden, ani w tragedjach ni w innych poezjach niechaj nie wyprowadza *Hery przemienionėj w kapłankę, żebrającą dla błogostawionych dzieci rzeki Argejskiej Inacha*;\*\*) i innych podobnych rzeczy niechaj nam nie kłamią. Ani znowu niechaj matki wiareę temu dające dzieci nie straszą, opowiadając im powieści niedorzeczne, jako oto *bogowie pewni przechadzają się po nocy wielu cudzoziemców a różnorodnych przybrawszy postacie*, ażeby i przeciwko bogom zarazem nie bluźniły i dzieci nie robiły trwożliwszemi. (A) Nie, tego nie powinno być, rzekł. (S) Ale czyż, rzekłem, 382 sami bogowie wprawdzie nie zdolni są przemieniać się, lecz sprawiają aby nam się zdawało że się w różnych postaciach jawią, zwodząc i czarując nas? (A) Może, rzekł. (S) Jakżeż zaś? rzekłem; kłamaćże to chce bóg, czy mową czy uczynkiem złudę przed nami stawiając? (A) Nie wiem, rzekł. (S) Ty nie wiesz, rzekłem, że to co prawdziwém jest kłamstwem, jeżeli podobna tak powiedzieć, wszyscy bogowie i ludzie nienawidzą? (A) Jak mówisz, rzekł? (S) Tak, rzekłem, że najprzedniejszą częścią siebie i względem najprzedniejszych części nikt dobrowolnie kłamać nie chce, ale

\*) Hom. Odyss. XVII, 485.

\*\*) Hom. Odyss. IV, 456. i Pindar.

nadewszystko inne najbardziej się lęka, aby tam tego nie przyjął w siebie. (A) Ani teraz jakoś, rzekł, nie rozumiem. (S) Myślisz bowiem, rzekłem, że coś górnego mówię; ja zaś tylko powiadam, że duszą co do istoty rzeczy kłamać i okłamać siebie, i być niewiedzącym, i tam mieć i posieść kłamstwo, wszyscy jak najmniej pono pragną i ono w tym względzie jak najbardziej nienawidzą. (A) Zaprawdę jak najbardziej, rzekł. (S) Otóż więc jak najśluszniej, rzekłem, to prawdziwym kłamstwem się zowie, owa, mówię, w duszy niewiadość tego co siebie okłamał; ponieważ to co w słowach naśladowaniem jest pewnym tego co dusza doznała i później powstałym złudobrazem, to nie całkiem czystym jest kłamstwem. Albo nie tak? (A) Zupełnie. (S) Więc istotne kłamstwo nie tylko u bogów ale i u ludzi w znieprawieniu jest. (A) Zdaje mi się. (S) Jakżeż zatem? kłamstwo w słowach kiedyż i komuż pożyteczne, tak iż nie zasługuje na nienawiść? czyż nie naprzeciwko nieprzyjaciołom i niektórym z tak zwanych przyjaciół, kiedy przez szaleństwo albo jaki nierozum coś złego czynić zamierzają, wtenczas dla odwrócenia tegoż jakby lekarstwo użytecznym się staje? i czyż w tych, o których oto mówimy, powieściach, ponieważ nie wiemy, jak się ma z prawdą około starych rzeczy, przypodobniając prawdzie kłamstwo jak najbardziej, tak go użytecznym nie czynimy? (A) I bardzo, rzekł, tak jest. (S) Pod którym tedy z tych względów bogu kłamstwo pożyteczne? czyż dla niewiadości starych rzeczy przypodobniając ma on kłamać? (A) Zaiste śmiesznym by to było, rzekł. (S) Kłamiącego więc poety nie masz w bogu. (A) Nie zdaje mi się. (S) Ale lękając się nieprzyjaciół mógłby kłamać? (A) Daleko od tego! (S) Ale dla nierozumu lub szaleństwa domowych? (A) Przecież żaden, rzekł, z nierozumnych i szalonych bogu nie jest miły. (S) Nie ma więc powodu dla któregoby bóg kłamał. (A) Nie ma. (S) Na wszystkie strony więc bez kłamstwa jest boskość i bóstwo. (A) Zgoła, rzekł. (S) Bez wątpliwości tedy jest bóg z istoty prosty i prawdziwy i w uczynku i w mowie, i ani sam z kształtu swego nie wychodzi, ani innych nie zwodzi, ani w złudach ani w mowach ani w zsełaniach znaków, ani na jawie ani we śnie. (A) Tak, rzecze, i mnie się samemu okazuje, kiedy cię słucham. (S) Przyznajesz więc, rzekłem, że to jest drugi wzór (typ), podług którego należy o bogach i mówić i śpiewać, to jest że ani oni czarodziejami nie są przez przemienianie siebie, ani nas kłamstwami nie uwodzą, ni w mowie ni w uczynku? (A) Przyznaje. (S) Wiele zatem w Homerze pochwalając, nie będziemy przecież chwalić owego przesłania Agamemnowi *Snu od Zeusa*,\*) ani tego w *Aeschylowie*\*\*)) kiedy Thetis powiada, że *Apollo na jej weselu śpiewając wyliczał jej szczęsne porody, Od chorób nie tknięte długie żywoty; i wszystko przebiegłszy, bogom mile (prawi) moje losy pochwalną pieśnią (paeanem) uwielił, radując mi serce. A ja Feba usta boskimi niekłamiącemi być tuszyłam, wieszczą pienieć się sztuką; On wždy sam pieśniarz, sam na biesiadzie przytomny, Sam to sławiący, sam był zabójcą mojego dziecięcia!* Kiedy kto takie rzeczy o bogach wypowiadać będzie, oburzać się będziem i nie damy mu *Orszaku*\*) ani nie pozwolimy, aby nauczyciele używali tego do kształcenia młodych, jeśli mają nam strażnicy bogów czczącymi i boskimi zostać, o ile człowiekowi tylko podobna. (A) Zupełnie, rzekł, ja te wzory przyjmuję i pragnąłbym jako praw ich użyć.

\*) Iliad. 2, 1.

\*\*) Z zatraconej tragedji tegoż poety.

\*\*\*) To znaczy: nie pozwolimy mu sztuk swoich przedstawiać na teatrze.



# S k u l n a c h r i c h t e n .

## Wiadomości szkolne.

### A. Lehrverfassung.

#### Religionslehre.

Für die katholischen Schüler: in VI. der allgemeine Katechismus, Erklärung des Glaubensbekenntnisses, des Engl. Grußes und des Vater unser, wöchentl. 1 Stunde; — Biblische Geschichte: des alten Testaments, wöchentl. 2 Stunden; — in V. Lehre von der christlichen Liebe, Erklärung der zehn Gebote Gottes und der Kirchengebote, ferner von der Sünde, den Tugenden und den guten Werken, wöchentl. 1 Stunde; — Biblische Geschichte des neuen Testaments, wöchentl. 2 Stunden; — in IV. Lehre von der Gnade und den heiligen Sacramenten im Allgemeinen und Besonderen, wöchentl. 1 Stunde; Wiederholung der biblischen Geschichte des alten Testaments, nebst Erklärung der Messianischen Weissagungen und Vorbilder, Geographie des heiligen Landes, wöchentl. 1 Stunde; — in III. von den heiligen Sacramenten und den letzten Dingen im Besondern, wöchentl. 1 St.; — Sittelehre: von den Pflichten des Christen gegen Gott, gegen sich selbst und gegen den Nächsten, wöchentl. 1 St.; — in II. Lehre von der heiligen Schrift, der Tradition und der Kirche; von der Erschaffung, der Erbsünde und der Erlösung, wöchentl. 1 St.; — Lehre vom heiligen Messopfer im Besonderen, Erklärung der Cerimonien der heiligen Messe, des Kirchenjahres und der Kirchengebräuche, wöchentl. 1 St.; — in I. Geschichte und Inhalt der Offenbarung des A. und N. T. und deren göttlicher

### A. Plan nauk.

#### Nauka religii.

Dla katolików: w VI. katechizm ogólny: wykład składu apostołskiego, pozdrowienia anielskiego i modlitwy Pańskiej, tyg. 1 godz.; historia biblijna starego testamentu, tyg. 2 godz.; — w V. nauka o miłości chrześcijańskiej, wykład dziesięciorga przykazań boskich i przykazań kościelnych, tudzież o grzechu, o cnotach i o dobrych uczynkach, tyg. 1 godz.; — historia biblijna nowego testamentu, tyg. 2 godz.; — w IV. nauka o łasce boskiej i o sakramentach św. w ogólności i w szczególności, tyg. 1 godz.; powtórzenie hist. starego testamentu z wyjaśnieniem przepowiedni i typów mesyjańskich, oraz geografia ziemi świętej tyg. 1 godz. — w III. szczegółowy rozbiór nauki o sakramentach św. i o rzeczach ostatecznych, tyg. 1 godz.; — nauka moralności: o powinnościach chrześcijanina względem Boga, siebie i bliźniego, tyg. 1 godz.; — w II. nauka o piśmie św., tradycyi i kościele, o stworzeniu, grzechu pierworodnym i odkupieniu, tyg. 1 godz.; szczegółowy rozbiór nauki o mszy św., wykład ceremonij mszy św., roku kościelnego i obrządków kościelnych, tyg. 1 godz.; — w I. historia i treść objawienia starego i nowego zakonu i boskie obu zakonów znamię, tyg. 1 godz.; — historia kościelna od Chrystusa aż do wieków średnich, tyg. 1 godz.; — w I. nauka o istności i przymiotach Boga i o Trójcy Przenajświętszej, tu-

Ursprung, wöchentl. 1 St.; — Kirchengeschichte von Christus bis zum Mittelalter, wöchentl. 1 St.; — in I. Lehre vom Dasein und den Eigenschaften Gottes und von der heiligen Dreieinigkeit. Wiederholung der Lehre vom Erlösungswerke und von der Person des Erlösers, von der Gnade und den h. Sacramenten, wöchentl. 1 St.; — Kirchengeschichte: das Mittelalter, Wiederholung des ersten Zeitalters; Sittenlehre: Wiederholung der wichtigsten Abschnitte, wie vom Gewissen und den theologischen Tugenden, wöchentl. 1 St.; — In den beiden oberen Klassen wurden je 4 freie Ausarbeitungen angefertigt. — Lehrbücher: in VI., V., IV. Katechismus von Lewandowski, Biblische Geschichte von Lye, in III. Glaubens- und Sittenlehre von Ontrup, in II. u. I. das Religionshandbuch von Martin.

Für die evangelischen Schüler: in VI. Biblische Geschichte A. T. von der Schöpfung bis zur Theilung des Reiches; Christenlehre: die zehn Gebote mit der Erklärung; auswendig gelernt Bibelsprüche u. 6 Kirchenlieder, w. 2. St.; — in V. Biblische Geschichte von der Theilung des Reiches bis zu den Makkabäern; Christenlehre: das 2. Hauptstück; gelernt und erklärt wurden davon der 1. u. 2. Artikel; die erforderlichen Bibelsprüche und 6 Kirchenlieder auswendig gelernt, w. 2. St.; — in IV. Biblische Geschichte des N. T.; Christenlehre; die 3 Artikel des christl. Glaubens erklärt und auswendig gelernt; die erforderlichen Bibelsprüche u. 6 Kirchenlieder auswendig gelernt; w. 2. St. — in III. das Ev. Matthäi nach Luthers Uebersetzung gelesen, besonders hervorgehoben die Bergpredigt, außerdem den Brief Jacobi; Christenlehre: Wiederholung des 3. Artikels; das Gebet des Herrn u. die Sacramente; auswendig gelernt Bibelsprüche u. 4 Kirchenlieder, w. 2. St.; in II. u. I. comb. gelesen das Ev. Lucae u. den Brief Pauli an die Galater nach dem griechischen Text; Kirchengeschichte: die ersten 6 Jahrhunderte u. das Zeitalter der Reformation bis zur Abfassung der Konkordienformel, von den Büchern der h. Schrift des N. u. N. T., w. 2 St. — Lehrbücher: in den 4 untern Klassen: Biblische Geschichte von Preuß; Katechismus von Reimann nebst der Bibelübersetzung Luthers; in den beiden oberen Klassen: Lehrbuch der Religion von P. A. Petri, der griechische Text und das Concordienbuch enthaltend die Bekenntnisschriften.

### Deutsche Sprache.

VIIb. — IVb. Uebungen im Lesen, Nacherzählen und Declamiren nach Auras u. Gnerlich, w. 1 St.; in der Orthographie u. im schriftlichen Gedankenausdruck,

dieß powtórzenie nauki o zbawieniu, o osobie Zbawiciela, o łasce i sakramentach św., tyg. 1 godz.; historia kościelna: wieki średnie i powtórzenie epoki pierwszej; nauka moralności: powtórzenie głównych ustępów z téjże nauki, jako to: o sumieniu i o cnotach teologicznych, tyg. 1 godz. — W dwóch wyższych klassach oddawano co kwartał wypracowanie piśmienne treści religijnéj. Uczono podług książek: Katechizmu Lewandowskiego i Historji biblijnéj Tyca w VI, V i IV; Nauki wiary i moralności Ontrupa w II; Nauki religii Martina w I.

Dla ewangelików: w VI. historia biblijna starego testamentu od stworzenia świata do podziału królestwa żydowskiego; nauka wiary chrześcijańskiéj: wykładano dziesięciorgo przykazań boskich; uczono się na pamięć przypowieści biblijnych i 6 pieśni kościelnych, tyg. 2 godz.; — w V. historia biblijna od podziału królestwa żydowskiego aż do Makabeuszów; nauka wiary chrześcijańskiéj: wykładano 1. i 2. artykuł rozdziału II, uczono się na pamięć odpowiednich przypowieści i 6 pieśni kościelnych tyg. 2 godz.; — w IV. historia biblijna nowego testamentu; nauka wiary chrześcijańskiéj: wykładano 3 artykuły wiary chrześcijańskiéj, uczono się na pamięć odpowiednich przypowieści i 6 pieśni kościelnych, tyg. 2 godz.; — w III. czytano ewangelią Mateusza św. w tłumaczeniu Lutra, przyczém mowę na górze mianą szczegółowo rozbierno, nadto czytano list Jakóba św.; nauka wiary chrześcijańskiéj: powtórzono artykuł 3, wyłożono modlitwę Pańską i naukę o sakramentach św., uczono się na pamięć przypowieści i 4 pieśni kościelnych, 2 godz.; — w II. i I. połączonych czytano ewangelią Łukasza św. i list Pawła św. do Galatów podług tekstu greckiego; histor. kościelna pierwszych 6 stuleci i wieku reformacyi aż do ułożenia formuły zgodnéj; o księgach pisma św. starego i nowego testamentu, tyg. 2 godz. — Uczono podług następujących książek: w 4 niższych klassach podług Historji biblijnéj Preussa, Katechizmu Reimanna, oraz tłumaczenia biblii Lutra; w dwóch wyższych klassach podług Nauki religii L. A. Petrego, nadto używano tekstu greckiego i księgi zgodne wiary wyznania obejmującej.

### Język niemiecki.

W VIIb. — IVb. czytanie, opowiadanie i deklamacje podług Auras i Gnerlicha, tyg. 1 godz.; ćwiczenia w ortografii i stylu, w IV wypracowania



in IV. kleinere freie Aufsätze erzählenden Inhalts. Grammatik nach Heyse, w. 1 St. — in VIa. u. Va. Formenlehre nach Jerzykowski's Grammatik und Ławicki's Wypisy, Uebungen im Lesen, Nachzählen und Declamiren, im mündlichen und (wöchentl. 1 St.) im schriftlichen Uebersetzen, kleinere Ausarbeitungen abwechselnd mit orthographischen Uebungen, wöchentl. 6 St.; — in IVa. Satzlehre und dieselben Uebungen, wöchentl. 5 St.; — in III. Satzlehre, Uebungen im Uebersetzen aus Wzory prozy stop. II v. Rymarkiewicz, Lesen, Nachzählen und Declamiren nach dem Lesebuche von Auras und Gnerlich, 3 wöchentl. schriftliche Ausarbeitungen, wöchentl. 3 St.; — in II. Rückgabe und Besprechung der 4 wöchentl. freien Aufsätze, freie Vorträge der Schüler, Lectüre und Erklärung prosaischer und poetischer Stücke aus Auras und Gnerlich's Lesebuche, w. 2 St. — in I. logische Uebungen, freie Vorträge, Lectüre von Göthe's Iphigenie auf Tauris u. prosaischer Stücke aus Bone's Lesebuche, Geschichte der deutschen Nationalliteratur, Rückgabe der freien Aufsätze, w. 3 Stunden. — Zu schriftlicher Ausarbeitung wurden folgende Aufgaben gestellt:

in II.

Du nur das Rechte in deinen Sachen, das Andere wird sich von selber machen. — Wie sollen wir wohlthun? — Stadt- und Landleben. — Stürme sind ein Bild von den Leiden des Lebens, oder, Idengeang des ersten Buches der Aeneide. — Qui studet optatam cursu contingere metam, Multa tulit fecitque puer, sudavit et alsit (Chrie), oder, Zuruf an die wiederkehrende Lerche. — Vorzüge des Reisens zu Fuß. — Ueber den Wunsch in die Zukunft zu blicken, oder, Ueber fehlgeschlagene Erwartungen. — Idengeang in Schiller's Spaziergang. — Dimidium facti qui coepit habet, sapere aude. — Durch Schaden wird man klug (Klassenarbeit).

in I.

Unterhaltungsbücher sind unsere Freunde und Feinde. — Ein unnütz Leben ist ein früher Tod. — Welche Vorzüge hat die Jugend vor dem Alter? — Das Glück eine Klippe, das Unglück eine Schule. — Ob Undank wirklich der Welt Lohn ist? — Warum verdienet der Landmann unsere Achtung? — Die Kunst zu vergessen. — Ende gut, Alles gut. — Abit. Warum verlor Griechenland so früh seine Freiheit?

### Polnische Sprache.

VIa. — IVa. Grammatik nach Malecki, Uebungen im Lesen Nachzählen, Declamiren, nach dem Lesebuche von Rymarkiewicz, in VI. u. V. wöchentl. orthographische Uebungen u. Exercitien, in IV 2wöchentl. kleine freie Ausarbeitungen, wöchentl. 2 St. — in VIb. u. Vb. Grammatik, Uebungen im Lesen, Nachzählen und Declamiren, im mündlichen und schriftlichen Uebersetzen nach Popliński's Elementarbuch u. Wybór, w. 6 St. — in IVb. Satzlehre, dieselben Uebungen, nach Popliński's Grammatik u. Wybór und dem Uebungsbuche von Wolinski und Hänfel, w. 5 St. — in III. Satzlehre, Fortsetzung derselben Uebungen, Lectüre nach dem Lesebuche von Rymarkiewicz, wöchentliche freie Ausarbeitungen, w. 2 St. — in II. Theorie der Dich-

male treści opowiadającej, grammatyka podług Heysego, tyg. 1 godz.; — w VIa—Va odmiana wyrazów podług Grammatyki Jerzykowskiego i Wypisów Ławickiego, czytanie, opowiadanie i deklamacye, ćwiczenia w ustném i (tyg. 1 godz.) piśmienném tłómaczeniu, wypracowania małe przeplatane ćwiczeniami ortograficznymi, tyg. 6 godz.; — w IVa nauka o zdaniu i także ćwiczenia tyg. 5 godz.; — w III nauka o zdaniu, tłómaczenie z Wzorów prozy stop. II Rymarkiewiczza, czytanie, opowiadanie i deklamacye podług Auras i Gnerlicha, co trzy tygodnie wypracowania piśmienne, tyg. 3 godz.; — w II rozbiór wypracowań domowych co 4 tygodnie zadawanych, ćwiczenia ustne, czytanie i objaśnianie wyimków prozaicznych i poetycznych z Auras i Gnerlicha, tyg. 2 godz.; — w I ćwiczenia w logice, wolne wykłady, czytano Goetego Ifigenię na Taurydzie, nadto wyimki prozaiczne z Bonego wypisów niemieckich, historia literatury niemieckiej, rozbiór wypracowań domowych, tyg. 3 godz. — Na wypracowania piśmienne zadano następujące temata:

w II.

w I.

### Język polski.

W VIa—IVa grammatyka podług Maleckiego, czytanie, opowiadanie i deklamacye podług Rymarkiewiczza; — w VI i V tygodniowe ćwiczenia ortograficzne i małe wypracowania, w IV co 2 tygodnie małe wypracowania domowe, tyg. 2 godz.; — w VIb — Vb grammatyka, czytanie, opowiadanie i deklamacye, ćwiczenia w ustném i piśmienném tłómaczeniu podług Poplińskiego Książki elementarnej i Wyboru, tyg. 6 godz.; — w IVb nauka o zdaniu i także ćwiczenia podług Grammatyki i Wyboru Poplińskiego i Książki do tłómaczenia Wolińskiego i Haensla, tyg. 5 godz.; — w III nauka o zdaniu, ciągniono dalej także ćwiczenia, czytano z Wypisów Rymarkiewiczza i co 3 tygodnie wypracowania

tungsarten nach Cegielski's Nauka Poezyi, freie Vorträge, Lectüre prosaischer und poetischer Stücke, Besprechung der 4 wöchentl. freien Aufsätze, w. 2. St. — in I. polnische Literaturgeschichte von 1621 bis zum Aufkommen der romantischen Dichterschule um das Jahr 1825, freie Vorträge, Besprechung der 4 wöchentl. freien Aufsätze, w. 2. St. — Zu schriftlicher Ausarbeitung wurden folgende Aufgaben gestellt:

in II.

Praca nie ciężarem, lecz jest dobrodziejstwem. — Bolesław Chrobry jako rządzca, wódz i krzewiciel światła w narodzie. — Jakim sposobem ukoił się żal Kochanowskiego po stracie Urszulki (według trenu XIX.)? — Charakterystyka Miecznika w poemacie „Marya“. — Jaką prawdę mieści w sobie przysłowie „W tém się polu dobrze rodzi, po którym gospodarz chodzi“? — Charaktery osób głównych w Odprawie posłów J. Kochanowskiego, mianowicie Aleksandra i Antenora. — Wyprawa Tatarów na Polskę za Bolesława Wstydlwego. — Fraszka Kochanowskiego: o Rzymie, dowodami historycznymi wyjaśniona i poparta. — Którego wieku obraz kreśli Krasicki opisując wychowanie Doświadczynskiego? — Jakie wady gani Kochanowski w swym Satyrze? — Zdanie o ostatniej książce polskiej czytanej.

in I.

Dla czego młodzież nie ma wielkiego pociągu do czytania pisarzy dawniejszych? — Czy do wykształcenia jest i wychowanie potrzebne? — Graecia capta ferum victorem cepit et artes intulit agresti Latio. — „Czego mają się uczyć młodzieńcy?“ zapytano się Arystypa. „Tego, czego im, gdy staną się meżami, będzie potrzeba“, odpowiedział zagadniony. — O zasługach Stanisława Konarskiego około literatury i oświaty w Polsce. — Jakie zarzuty uczynić można poetom okresu literatury polskiej Stanisławowskiego? — Uwagi nad treścią, językiem i stylem przeczytanego podczas wakacyj dzieła z okresu literatury polskiej Zygmuntownskiego. — Jakie zwykły być największe wady młodzieży polskiej? — (Abit.) Co rozumiemy przez poezją romantyczną w Polsce i czy nazwa ta jest stósowna?

w II.

w I.

### Latéinische Sprache.

Grammatik: in VI. die regelmäÙige, in V. die unregelmäÙige Formenlehre, in IV. die Hauptregeln der Syntax, in IIIu. Syntax der Casus, in IIIo. Syntax des Verbums, in II. u. I. Wiederholung u. Vervollständigung der Syntax. Grammatiken von Molinski und F. Schulz, Übungsbücher von Serzyskowski u. Popliński (VIa.—IVa.), F. Schulz (VIb.—III.), Seyffert (II u. I), Memorirübungen nach Bonnel, metrische Übungen von IIIu. ab nach Seyffert's Palästra. Lectüre: IVb. w. 5. St. Cornelius Nepos: Aristides, Pausanias, Cimon, Alcibiades, Thrasylulus, Hannibal, Themistocles, Lysander, Epaminondas; — IVa. w. 5. St. Timotheus, Datames, Conon, Iphicrates, Phocion, Timoleon, Hamilcar, Hannibal, De regibus; — IIIu. w. 4. St. Caesar de b. G. lib. IV., V., VI. c. 1—25., w. 2. St. Ovid. Metam. lib. I. v. 1—163, III. v. 511—733, IV. 1—166, 389—580.; IIIo. w. 4. St. Caesar de b. G. lib. IV.—VI., w. 2. St. Ovid. Metam. lib. VIII. 157—545, 611—878, XI. 1—193., —II. w. 4. St. Li-

### Język łacinski.

Grammatyka: w VI prawidłowa, w V nieprawidłowa odmiana wyrazów, w IV główne prawa dotyczące się składni, w IIIu. składnia przypadków, w IIIw. składnia słowa, w II i I powtórzono i uzupełniono naukę o składni. Uczono podług grammatyk Molińskiego i F. Schultza, tudzież książek do tłumaczenia Jerzykowskiego i Poplińskiego (VIa.—IVa), F. Schultza (VIb.—III), Seyfferta (II, I); uczono się wokabuł podług Bonnela; ćwiczenia metryczne, od IIIu. począwszy, podług Palestry Seyfferta. Czytano: w IVb. tyg. 5 godz. Korneliusza Neposa: Aristides, Pausanias, Cimon, Alcibiades, Thrasylulus, Hannibal, Themistocles, Lysander, Epaminondas; — w IVa tyg. 5 godz. Korneliusza Neposa: Timotheus, Datames, Conon, Iphicrates, Phocion, Timoleon, Hamilcar, Hannibal, de regibus; — w IIIu. tyg. 4 godz. Caesar de b. G. lib. IV, V, VI c. 1—25, tyg. 2 godz. Ovid. Metam. lib. I v. 1—163, III v. 511—733, IV v. 1—166, 389—580.; — w IIIw. tyg. 4 godz. Caesar

vius lib. XXI., Cic. de amicitia u. orat. pro Archia p., w. 2 St. Vergil. Aen. lib. I. ll. — I. w. 4 St. Cicero de officiis, Quintil. inst. orat. lib. X., privatim Livius, w. 2. St. Hor. Carm. lib. I. II., ausgewählte Satiren und Episteln. — Schriftliche Uebungen: v. VI. — ll. wöchentl. ein Scriptum, in ll. nach Ostern drei Aufsätze: Expositio Cleonis contra Pylum; Vita et res gestae Periclis breviter adumbrantur; Romuli subita mors describitur, in I. 2wöchentl. ein Scriptum und 4wöchentl. eine freie Ansbearbeitung, wozu folgende Thematata gewählt wurden:

Cedant arma togae, concedat laurea laudi. — Poeni foedifragi, crudelis Hannibal. — De Horatii libri I carminis XII strophæ IX ita disputatur, ut eorum qui illo loco commemorantur virorum in remp. Romanam merita copiosius exponantur. — De saltatione quid Romani iudicaverunt? — Postquam bellatum apud Actium est, omnem potentiam ad unum conferri pacis interfuit. — Quomodo Pisistratus tyrannidem occupavit? — Quintiliani de Homero et de Vergilio iudicium et exponitur et examinatur. — Alexander, rex parvae Macedoniae, qui magni Persarum regni dominum vincere potuit? — Ludos gladiatorios Romanis utilitatem attulisse nego. — De Atheniensium in Siciliam expeditione bello Peloponnesiaco suscepta (zugl. Abiturientenarbeit. Abit. = Scriptum Cicero ad Quintum fratrem I, 1, 13).

### Griechische Sprache.

Grammatik: in III. Formenlehre bis zu den verba in *μ*, in III. Beendigung der Formenlehre, von der Wortbildung, den Negationen u. Präpositionen, in ll. u. I. Syntax nach den Grammatiken von Enger und Buttman und dem Uebungsbuche von Enger; Scripta wöchentl. in III. u. III., 2wöchentl. in ll. u. I. Lectüre: III. w. 3 St. Xenoph. Anab. lib. I., ll., nach Ostern Hom. Odys. I., 1—200, Formenlehre des epischen Dialekts. — II. w. 3. St. Xenoph. Cyrop. lib. I. ll. III. c. 1. 2. w. 2 St. Hom. Od. lib. VIII. (mit Auslassungen), IX., X. — I. w. 3 St. Herod. lib. IX., Plato Apol., Einleitung und Schluß aus Phaedon, Crito cursorisch; w. 2 St. Hom. II. lib. X., XI., Soph. Electra. — Abiturientenscriptum: Thucyd. VIII., 11—13.

### Französische Sprache.

Grammatik: in IV. w. 4 St. nach Plöz Elementargrammatik bis Lektion 99, in III. w. 2 St. Beendigung des ersten Abschnitts; in III. w. 2 St. I. bis 3. Abschnitt der Schulgrammatik; in ll. u. I. w. 2 St. Wiederholung der Formenlehre, Syntax. — Scripta in IV. wöchentl. in III. — 1. 2wöchentl. — Lectüre: in ll. u. I. aus dem Handbuch von Ideler u.

de b. G. lib. IV—VI, tyg. 2. godz. Ovid. Metam. lib. VIII 157—545, 611—878, VI 1—193; — w II tyg. 4 godz. Livius lib. XXI, Cicero de amicitia i orat. pro Archia p., tyg. 2 godz. Vergil. Aen. lib. I, II; w I tyg. 4 godz. Cicero de officiis, Quintil. inst. orat. lib. X., prywatnie czytano Liwiusza, tyg. 2 godz. Horat. Carm. lib. I., II., nadto wyborowe satyry i listy. Ćwiczenia piśmienne: w VI—II co tydzień oddawano exercitium, w II po W. Nocy zadano trzy wypracowania: Expositio Cleonis contra Pylum; Vita et res gestae Periclis adumbrantur; Romuli subita mors describitur: w I co 2 tygodnie exercitium a co 4 tygodnie wypracowania, na które następujące zadano temata:

### Język grecki.

Grammatyka: w III. odmiana wyrazów aż do słów na *μ*, w III. po dokończeniu odmiany wyrazów nauka o słoworodzie, o przeczeniach i przyimkach, w II i I składnia podług grammatyk Engera i Buttmana i książki do tłumaczenia Engera; ćwiczenia piśmienne co tydzień w III. i III., co 2 tygodnie w II i I. Czytano: w III. tyg. 3 godz. Xenoph. Anab. lib. I, II, po W. Nocy Hom. Odys. I, 1—200, nauka o formach narzecza epicznego; — w II tyg. 3 godz. Xenoph. Cyrop. lib. I, II, III c. 1. 2. tyg. 2 godz. Hom. Odys. lib. VIII z opuszczeniem niektórych ustępów, IX, X; — w I tyg. 3 godz. Herod. lib. IX., Plato Apol., wstęp i zakończenie Phaedona, pobieżnie czytano Critona; tyg. 2 godz. Hom. II. lib. X, XI., Soph. Electra. — Exercitium zadane abiturientom: Thucyd. VIII, 11—13.

### Język francuski.

Grammatyka: w IV tyg. 4 godz. podług Grammatyki elementarnej Plötza aż do lekcji 99; w III. tyg. 2 godz. dokończono rozdział pierwszy; w III. tyg. 2 godz., rozdział 1 do 3go Grammatyki szkolnej; w II i I tyg. 2 godz. powtórzenie nauki o odmianie wyrazów, składnia. Ćwiczenia piśmienne zadawano w IV co tydzień a w III—I co 2 tygodnie

Nolte, 3 Th. — Abiturienten-Scriptum: de l' Allemagne par Mdme. de Staël (II, 3).

### Hebräische Sprache.

In II. w. 2. St. nach Seffer, Formenlehre bis zur Lehre vom Substantiv, nebst Uebersetzung der Uebungsbeispiele, wöchentl. ein Scriptum; in I. w. 2. St. nach Seffer, Wiederholung der Lehre vom regelm. u. unregelm. Verbum, Lehre vom Substantiv u. Zahlwort; Lectüre: Genes. cyp. XXII. XXXVII. XLII., Ps. XI. — XV, XVII. — Abiturientenarbeit: Psalm VII. 1 — 6.

### Geschichte und Geographie.

In VI. u. V. w. 2. St. Geographie der 5 Erdtheile; in IV. w. 3. St. Geschichte der orientalischen Völker, Griechenland's und Rom's; politische Geographie von Europa mit Ausschluß Deutschland's; in III. w. 3. St. Geschichte Rom's, Deutschland's bis zu den Kreuzzügen; Geographie von Deutschland. — in II. w. 3. St. Geschichte des Mittelalters, brandenburg-preussische Geschichte; nach Wiederholung der Geographie Deutschland's die der westlichen und nördlichen Staaten Europa's; — in II. w. 3. St. Geschichte der orientalischen Völker, Griechenland's u. des macedonisch-griechischen Reiches. — in I. w. 3. St. Geschichte des Mittelalters, Repetition der alten Geschichte u. Geographie; nach den geschichtlichen Lehrbüchern von Pütz u. Voigt's Leitfaden der Geographie.

### Mathematik und Rechnen.

In VI. w. 3. St. das Numeriren, die 4 Operationen mit unbenannten u. benannten ganzen Zahlen und die Anfangsgründe der Lehre von den Brüchen; in V. w. 3. St. die Lehre von den gewöhnlichen u. Decimalbrüchen, von den Verhältnissen und Proportionen; in IV. w. 2. St. Regula de Tri u. die übrigen bürgerlichen Rechnungsarten, nebst steter Wiederholung des vorjährigen Pensums; Geometrie w. 1. St. allgemeine geometrische Vorbegriffe, von den geraden Linien u. von den Winkeln im Allgemeinen bis § 25; in III. w. 3. St. die vier Species mit Monomen u. Polynomen; Congruenz, Parallellinien; in II. w. 3. St. Potenziren, Radiciren, Gleichungen des ersten Grades mit einer Unbekannten; Parallellinien, Gleichheit, Aehnlichkeit; in II. w. 4. St. Gleichungen des 1. u. 2. Grades mit einer und mehreren Unbekannten, Logarithmen, Reihen; Kreislehre, Trigonometrie.

Czytano w II i I z Idelera i Noltego część 3. — Exercitium dla abiturjentów: de l' Allemagne par Mdme de Staël. (II, 3).

### Język hebrajski.

W II tyg. 2 godz. odmiana wyrazów aż do nauki o rzeczownikach, podług Grammatyki Seffera, tłómaczono przykłady w téjże Grammatyce zawarte i co tydzień ćwiczenia pisano; w I tyg. 2 godz. powtórzenie nauki o słowie regularném i nieregularném, dalej nauka o rzeczownikach i liczebnikach podług Seffera. Tłómaczono Genes. rzd. XXII, XXXVII, XLII, Ps. XI—XV, XVII. Exercitium zadane abiturjentom: Psalm VII, 1, 6.

### Historja i Geografia.

W VI i V tyg. 2 godz. geografia 5 części ziemi; w IV tyg. 3 godz. historia narodów wschodnich, tudzież Grecyi i Rzymu; geografia polityczna Europy z wyłączeniem Niemiec; w III. tyg. 3 godz. historia Rzymu, następnie Niemiec aż do wojen krzyżowych; geografia Niemiec; — w III. tyg. 3 godz. historia średnich wieków, historia brandenbursko-pruska; po powtórzeniu geografii Niemiec geografia zachodnich i północnych państw europejskich; — w II tyg. 3 godz. historia narodów wschodnich, następnie Grecyi i państw macedońsko-greckich; — w I tyg. 3 godz. historia średnich wieków, powtórzenie historyi i geografii starożytnej, podług Pütza książek do nauki historyi służących i podług przewodnika geograficznego Voigta.

### Matematyka i Rachunki.

W VI tyg. 3 godz. liczenie, cztery główne działania z nieoznaczonemi i oznaczonemi liczbami całkowitemi i początki nauki o ułamkach; w V tyg. 3 godz. nauka o ułamkach zwyczajnych i dziesiętnych, o stosunkach i proporcjach; w IV arytmetyka tyg. 2 godz.: reguła trzech i inne rachunki praktyczne, przyczem kurs klasy poprzedniej ciagle powtarzano; geometrya tyg. 1 godz.: pierwsze ogólne pojęcia geometryczne, o liniach prostych i o kątach w ogólności aż do § 25; w III. tyg. 3 godz. cztery działania z jednomanami i wielomanami; o przystawianiu i o liniach równoległych; w II tyg. 3 godz. o potęgowaniu i wyciąganiu pierwiastków, równania pierwszego stopnia z jedną nieznaną, o liniach równoległych, o równości i podobieństwie; w I tyg. 4 godz. równania pierwszego i drugiego stopnia z jedną i kilku nieznanemi, o logarytmach, o po-

metrie; Lösung von Aufgaben; in I. w. 4 St. Erweiterung der Progressionslehre (figurirte Zahlen, Zinsseszinsen), numerische Gleichungen jeden Grades, unbestimmte Gleichungen, binomischer Lehrsatz; Stereometrie; Lösung von Aufgaben; nach den Rechen- u. mathematischen Lehrbüchern von Brettner.

Abiturienten-Aufgaben:

stębach; nauka o kole, trygonometrya; rozwiązywano zadania; w I tyg. 4 godz. uzupełniano naukę o progressyach (postępy wyższych rzędów, reguła procentu składana), równania liczbowe każdego stopnia, równania nieoznaczone, twierdzenie o dwumianie; stereometrya; rozwiązywano zadania; podług Brettnera książek szkolnych do nauki rachunków i matematyki służących.

Zadania abyturyentów:

Die Are eines Cylinders ist 12,14' lang und gegen den Grundkreis unter  $64^{\circ} 20' 32''$  geneigt. Die Peripherie des Grundkreises ist gleich der Höhe. Wie groß ist der Radius einer Kugel, deren Inhalt dem des Cylinders gleich ist?

Den Triangel anzulösen, wenn die Differenz zweier Seiten  $a - b = 23,541'$  und einzeln ihre Gegenwinkel  $\alpha = 100^{\circ} 26' 4''$ ,  $\beta = 58^{\circ} 44' 22''$  gegeben sind.

Zwei Sehnen von 7' und 16' schneiden sich so, daß die Segmente der ersteren 3' und 4' betragen. Wenn nun in der Gleichung  $x^a = b$ , das kleinere Segment der zweiten Sehne gleich a und ihr größeres gleich b ist, so soll x berechnet werden.

Unter 30 Soldaten, die eine Schanze zuerst erstürmt haben, soll eine Summe Geldes so vertheilt werden, daß jeder Folgende immer gleich viel weniger erhält als der Vorhergehende; und es erhalten der 3. und 4. Mann zusammen 10 Thlr. 20 sgr., der 7. und 20. Mann zusammen 8 Thlr. 10 sgr. Wie viel erhält jeder von diesen besonders? und wie groß ist die unter die 30 Mann vertheilte Summe?

#### Naturkunde und Physik.

In IV. w. 2 St. Rückgratthiere, Botanik nach dem 2. Cursus von Szafarkiewicz u. Schilling; in III. w. 1 St. Mineralogie nach Schilling; in II. w. 1 St. Einiges aus der Geologie und dem Leben der Thiere; in I. w. 1 St. Physik: Einleitung, von den allgemeinen Körperphänomenen, von der Ruhe und Bewegung im Allgemeinen und von den Hindernissen der Bewegung, vom Hebel; in I. w. 2 St. Lehre von der Wärme, vom Magnetismus, und von der Reibungselectricität, nach dem Leitfaden der Physik von Brettner.

Im Schönschreiben wurde in den beiden untern Klassen in je 2 w. St., im Zeichnen in den drei untern in je 2 w. St. u. in einer gemeinschaftlichen für die Vorgerückteren aller Klassen (4 aus I., 6 aus II., 8 aus III.), im Singen in 2 w. Stunden in den beiden untern und in 1 gemeinschaftlichen St. für Schüler aller Klassen Unterricht ertheilt; die Turnübungen, von dem Hülfslehrer Roil geleitet, fanden im Sommer an 2 Tagen für I., II., IV. u. an 2 Tagen für II., V., VI. in je 2 St. statt; im Winter wurden die Schüler der beiden oberen Klassen an 2 Tagen der Woche in je 2 St. zu Vorturnern ausgebildet.

#### Historya naturalna i Fizyka.

W IV tyg. 2 godz. zwierzęta pacierzowe, botanika podług 2 kursu Szafarkiewicza i Schillinga; w III. tyg. 1 godz. mineralogia podług Schillinga; w II. tyg. 1 godz. niektóre wiadomości z geologii i o życiu zwierząt; w I tyg. 1 godz. fizyka: wstęp, o ogólnych własnościach ciała, o ruchu i spoczynku w ogólności, jako też o przeszkodach w ruchu, o dźwigni; w I tyg. 2 godz. nauka o ciepliku, o magnetyzmie i o elektryczności wywołanej przez tarcie, podług Brettnera książki szkolnej do nauki fizyki służącej.

Kaligrafii udzielano tyg. po 2 godz. w 2 niższych klasach, Rysunków tyg. po 2 godz. w 3 niższych kl. i 1 godzinę wspólną dla tych uczniów wszystkich klas, którzy już większe uczynili postępy (4 z I., 6 z II., 8 z III), Śpiewów tyg. po 2 godz. w 2 niższych kl. i 1 wspólną dla uczniów wszystkich klas. Ćwiczenia gimnastyczne, kierowane przez nauczyciela pomocniczego Roila, odbywali latem 2 razy na tydzień po 2 godz. uczniowie kl. I, III i IV i 2 inne razy na tydzień po 2 godz. uczniowie kl. II, V i VI; zimą zaś sposobili się na przodowników w ćwiczeniach gimnastycznych 2 razy na tydzień po 2 godz. tylko uczniowie dwóch wyższych klas.

## B. Verordnungen der vorgesetzten Behörde von allgemeinem Interesse.

Vom 9. November 1863. Der Director erhält ein Exemplar eines neuen Reglements für den Unterricht im Zeichnen auf den Gymnasien und Realschulen, und wird angewiesen, zugleich mit den Klassenordinarien dem Zeichen-Unterrichte auch in den oberen Klassen, wo derselbe nicht obligatorisch ist, die gebührende Aufmerksamkeit zuzuwenden.

Vom 11. November, betreffend die Beschränkung des Unterrichts in den Vorschulen der höheren Lehranstalten auf den allgemeinen Elementar-Unterricht und die Ausschließung fremder Sprachen von demselben, wie des Lateinischen und Französischen, aber selbstverständlich nicht des Deutschen in Bezug auf Schüler polnischer Nationalität, diese seien vielmehr in solchen Schulen in der Kenntniß und im Verständnisse der deutschen Sprache möglichst zu fördern.

Vom 28. Februar 1864, wonach die Befreiung der Schüler von Zahlung des Schulgeldes, welche bisher bis zum fünften Theil der Schülerzahl gestattet war, allmählig bis auf den zehnten Theil zu beschränken ist.

Vom 7. April, betreffend die Bestimmungen des Herrn Finanz-Ministers unter dem 7. Februar c., wonach die Zulassung zur Laufbahn für den Königl. Forstverwaltungsdiens nur demjenigen gestattet werden kann, welcher 1. das Zeugniß der Reife als Abiturient an einem Preussischen Gymnasium oder einer Pr. Realschule erster Ordnung erlangt und in diesem Zeugnisse eine unbedingt genügende Censur in der Mathematik erhalten, 2. das 23. Lebensjahr noch nicht überschritten hat, 3. eine namentlich in Bezug auf das Seh- und Hörvermögen fehlerfreie, kräftige, für die Beschwerden des Forstdienstes angemessene Körperbeschaffenheit besitzt, 4. über tadellose, sittliche Führung sich ausweist, und 5. den Nachweis der zur forstlichen Ausbildung erforderlichen Subsistenz-Mittel führt.

Vom 4. Mai, wonach alle Schulzeugnisse nur in deutscher Sprache zu ertheilen sind.

Vom 26. Mai, Mittheilung des Rescripts des Herrn Ministers der geistlichen u. Angelegenheiten vom 18. Mai c., wonach diejenigen Schüler, welche später auf das Königl. Gewerbeinstitut in Berlin überzugehen beabsichtigen, bei Zeiten auf das daselbst unerläßliche Erforderniß einer genügenden Fertigkeit im Freihand- und Linien-Zeichnen aufmerksam und eine

## B. Rozporządzenia władz wyższych ogólnie obchodzić mogące.

Pod dniem 9. Listopada 1863 przesłano dyrektorowi 1 egzemplarz nowego regulaminu tycaącego się nauki rysunków po gimnazyach i szkołach realnych i polecono mu, aby na naukę rysunków i w wyższych klasach, gdzie takowa nie jest obowiązującą, zwracał wraz z ordynaryuszami klas przynależną jej uwagę.

Pod dniem 11. Listopada rozporządzono, aby naukę udzielaną w szkołach przygotowawczych wyższych zakładów naukowych ograniczono na samą tylko ogólną naukę elementarną, aby więc wyłączono z niej języki obce, jako to łaciński i francuski, przez co jednak nie wyklucza się bynajmniej języka niemieckiego ze względu na uczniów narodowości polskiej: ci owszem w szkołach tych z językiem niemieckim należyce obeznać się mają.

Pod dniem 28. Lutego 1864 rozporządzono, aby uwolnienie uczniów od opłaty szkolnego, dotąd do piątej części wszystkich uczniów rozciągnięte, od-tąd stopniowo do dziesiątej części tychże ograniczonym było.

Pod dniem 7. Kwietnia nadesłano rozporządzenie J. W. ministra finansów, dnia 7. Lutego r. b. wydane, wedle którego do służby królewskiej w administracyi leśnej ten tylko przyjętym być może, który po 1, otrzymał świadectwo dojrzałości w którymkolwiek gimnazyum lub którejkolwiek pierwszorzędnej szkole realnej monarchii pruskiej i w tém świadectwie będzie miał przyznaną sobie w matematyce bezwarunkowo zadowalniającą cenzurę, który po 2, nie przekroczył jeszcze 23 roku życia swojego, który po 3, mając wzrok bystry i słuch czujny, będzie nadto fizycznie usposobiony po znośzenia trudów, jakich zawód leśniczy wymaga, który po 4, stwierdzi świadectwami, jako moralna konduita jego była beznaganna i który po 5, wykaże środki utrzymania wystarczające do kształcenia się w zawodzie, jaki sobie obiera.

Pod dniem 4. Maja rozporządzono, aby wszystkie świadectwa szkolne wystawiano tylko w języku niemieckim.

Pod dniem 26. Maja udzielono reskrypt J. W. ministra spraw duchownych, na dniu 18. Maja r. b. wydany, tycaący się tych uczniów, którzy później w król. zakładzie technicznym w Berlinie kształcić się zamierzają: ci mają wczesnie wiedzieć o tém, że dostateczna wprawa w wykonywaniu z wolnej ręki rysunków jest w tym zakładzie jedną z pierwszych wymagalności, że zatem uczniowie, chcący

gewissenhafte Benutzung des Zeichenunterrichts ihnen zur Pflicht zu machen ist.

Vom 4. Juli, betreffend die Anmeldungen geeigneter Lehrer zur Theilnahme an dem am 1. October c. in der Königl. Central-Turn-Anstalt in Berlin beginnenden sechsmonatlichen Cours für Civil-Lehren.

Vom 4. Juli, betreffend die von dem Herrn Minister der geistlichen u. Angelegenheiten durch Rescript vom 20. Juni c. getroffene Anordnung über die Einführung neuer Schulbücher.

kiedys do zakładu tego uczęszczać, powinni się zawczasu do nauki rysunków przykładać i jak najwięcej starać się z niej korzystać.

Pod dniem 4. Lipca. O sześciomiesięcznym, dnia 1. Października r. b. dla elewów niewojkowych rozpocząć się mającym kursie w król. centralnym zakładzie ćwiczeń gimnastycznych uwiadomiono w tym celu, aby do udziału w tym kursie zgłaszali się uzdatnieni ku temu nauczyciele.

Pod dniem 4. Lipca. Rozporządzenie na wydanym dnia 20. Czerwca r. b. reskrypcie J. W. ministra spraw duchownych oparte, dotyczące się zaprowadzenia nowych książek szkolnych.

## II.

### Chronik des Gymnasiums.

Das neue Schuljahr begann am 9. October 1863, nachdem am 8. die Anmeldungen und Prüfungen der neu aufzunehmenden Schüler stattgefunden hatten.

Die durch den Abgang des bisherigen Religionslehrers Kozanski erledigte Religionslehrerstelle (s. vord. Progr. S. 35.) wurde durch Verfügung des Königl. Provinzial-Schul-Collegiums vom 16. September dem Vicar und Licentiaten der Theologie Fr. Speers übertragen und derselbe am 9. October von dem Director in sein Amt eingeführt.

Mit dem Schluß des vorigen Schuljahrs schied aus seiner hiesigen Wirksamkeit der als erster Lehrer an die höhere Knabenschule in Gnesen berufene Gymnasiallehrer Dr. Sawicki, der durch seine 10½-jährige ebenso eifrige, als erfolgreiche Thätigkeit an unserer Anstalt sich dieselbe zu dem besten Danke verpflichtet hat.

Ein herber Verlust traf unsere Anstalt durch den am 13. December erfolgten Tod des ersten Oberlehrers, Professors Dr. Piegsa. Derselbe trat sein Lehramt Michaelis 1839 an dem Gymnasium in Trzemeszno an, wo er am 8. November 1844 zum Oberlehrer befördert wurde. Ostern 1853 als erster Oberlehrer an das hiesige Gymnasium versetzt wirkte er hier durch 10¾ Jahr als Lehrer der Mathematik und Physik mit festener Berufstreue und segensreichem Erfolge. Am

### Kronika gimnazyum.

Nowy rok szkolny rozpoczął się dnia 9. Października 1863, a już dnia poprzedniego odbył się popis uczniów nowo przybyłych.

Na miejsce nauczyciela religii, opróżnione w skutek odejścia dotychczasowego nauczyciela religii X. Różańskiego (p. przeszłoroczny program, str. 35) powołała król. prowincjonalna Rada szkolna na dniu 16. Września wikaryusza i licencyata teologii Fr. Speersa, którego dnia 9. Października dyrektor w urząd jego wprowadził.

Z końcem zeszłego roku szkolnego opuścił zakład nasz nauczyciel gimnazjalny Dr. Ławicki, będąc na pierwszego nauczyciela do wyższej szkoły męskiej w Gnieźnie powołany. Zakład nasz, przy którym tenże przez 10½ roku równie gorliwie, jak skutecznie pracował, czuje się zobowiązanym do złożenia mu jak największych dzięków.

Dotkliwą stratę poniósł zakład nasz na dniu 13. Grudnia, w którym życia dokonał pierwszy nauczyciel wyższy, professor dr. Piegsa. Tenże rozpoczął zawód swój nauczycielski na św. Michał 1839 r. przy gimnazyum w Trzemesznie, gdzie dnia 8. Listopada 1844 r. mianowany został nauczycielem wyższym. Na W. Noc 1853 r. do gimnazyum tutejszego na miejsce pierwszego nauczyciela wyższego powołany, był przy niem przez 10¾ roku

16. begleiteten wir den hochverehrten Lehrer, den lieben Amtsgenossen, den treuen Freund zu seiner letzten Ruhestätte, wo der Religionslehrer Speers die Trauerrede hielt. Have, candida anima!

Die beiden erledigten Stellen wurden durch die Gymnasiallehrer vom Gymnasium in Trzemeszno Jagielski und Thomczek besetzt, von denen der erstere am 7. Januar, der letztere am 8. April 1864 in die hiesige Amtsthätigkeit eingeführt wurde.

Am 22. März beging die Anstalt das Allerhöchste Geburtsfest in üblicher Weise; die Festrede hielt der interim. Lehrer Dr. Kolanowski.

Vor Weihnachten, Ostern, den Sommerferien u. vor dem Schlusse des Schuljahres empfingen die Schüler die h. Sacramente. Den Herrn Geistlichen, welche den Religionslehrer bei der Schülerbeichte unterstützt haben, wird im Namen der Anstalt der verbindlichste Dank ausgesprochen. — Am 2. Juli legten 36 Schüler ihre erste Beichte ab und empfingen am folgenden Tage die h. Communion.

Während der Sommerferien wurden die Schüler aus dem Orte unter der Leitung und Beaufsichtigung eines Lehrers täglich einige Stunden im Gymnasium beschäftigt.

Durch den Tod verlor die Anstalt 4 Schüler, die Sextaner Adalbert Bochna, Roman Robowski, Jakob Brandt u. den Quintaner Emil Hafe.

Eine Prüfung pro maturitate fand zweimal, zu Ostern am 14. 15. 16. März und zu Michaelis am 6. September unter dem Vorsitz des Herrn Regierungs- und Schulraths Dr. Brettner statt. Zu Ostern hatten sich 14 Primaner und 3 Extraneeer zur Prüfung gemeldet. Von den ersteren trat einer nach dem ungünstigen Ausfall der Probearbeiten zurück, die übrigen 13 u. 2 Extraneeer wurden für reif zu den Universitätsstudien erklärt; nehmlich:

Joseph Bielski aus Popowo Kr. Bongrowiß, war 1/2 Jahr auf dem Gynn., 1/2 J. in Prima.			
Michael Ciesielski aus Dubin Kr. Kröben . . .	10 1/2 J. a. d. G.	2 1/2 J. i. P.	
Joseph Hałas aus Broniewo Kr. Inowracław	1/2	-	1/2 =
Johann Jasiński aus Ostrowo	10 1/2	=	2 1/3 =
Nikolaus Jaskowski aus Benice Kr. Krotoschin	9 1/2	=	2 1/2 =

nauczycielem matematyki i fizyki i pełnił jako taki obowiązki swoje jak najgorliwiej i z jak najpomyślniejszym skutkiem. Dnia 16. towarzyszyliśmy zacnemu nauczycielowi, miłemu koledze, wierzniemu przyjacielowi na miejsce wiecznego odpoczynku, gdzie nauczyciel religii X. Speers miał mowę pogrzebową. Have, candida anima!

Oba opróżnione miejsca zajęli powołani z Trzemeszeńskiego do tutejszego gimnazjum nauczyciele Jagielski i Thomczek, z których pierwszy dnia 7 Stycznia a drugi dnia 8. Kwietnia 1864 r. w urząd swój wprowadzony został.

Dnia 22. Marca obchodził zakład ze zwykłą uroczystością Urodziny Najjaśniejszego Pana; mowę solenną miał nauczyciel tymczasowy dr. Kolanowski.

Przed Bożem Narodzeniem, W. Nocą, przed wielkimi wakacjami i przed zakończeniem roku szkolnego przystępowali uczniowie do stołu Pańskiego. Duchownym, którzy nauczyciela religii w słuchaniu spowiedzi uczniów gimnazyalnych wspierali, składa się w imieniu zakładu uprzejme podziękowanie. — Na dniu 2. Lipca odbyło 36 uczniów pierwszą spowiedź a dnia następnego przyjęli ciało Pańskie.

Podczas wielkich wakacyj zatrudniano w gimnazjum uczniów miejscowych po kilka godzin dziennie pod kierunkiem i dozorem jednego nauczyciela.

Śmierć wydarła zakładowi 3 uczniów kl. VI.: Wojciecha Bochnę, Romana Robowskiego, Jakóba Brandta i 1 ucznia kl. IV.: Emila Hakego.

Egzamen uczniów ubiegających się o świadectwo dojrzałości odbył się pod przewodnictwem radcy regencyjnego i szkolnego pana dr. Brettnera dwa razy, przed W. Nocą dnia 14. 15. 16. Marca i przed ś. Michałem dnia 6. Września. Przed W. Nocą zgłosiło się do egzaminu tego 14 uczniów kl. I. i 3 uczniów zamiejscowych. Z pierwszych w skutek niepomyślnego wypadku prac piśmiennych odstąpił od egzaminu ustnego 1; pozostałych zaś 13, jako téż 2 zamiejscowych uczniów uzyskało świadectwo dojrzałości:

Józef Bielski, rodem z Popowa, pow. Wągrowieckiego, był 1/2 roku w gymn., 1/2 roku w kl. I,			
Michał Ciesielski, r. z Dubina, pow. Krobskiego, . . .	10 1/2 r. w g.	2 1/2 w I	
Józef Hałas, r. z Broniewa, pow. Inowrocławskiego, . . .	1/2	-	1/2 -
Jan Jasiński, r. z Ostrowa, . . .	10 1/2	-	1/2 -
Nikolaus Jaskowski, r. z Benic, pow. Krotoszyńskiego,	9 1/4	-	2 1/2 -



<b>Michael Klimecki</b> aus Za- wada Kr. Pleschen 9 1/4	=	2 1/2	=
<b>David Lewkowitsch</b> aus Koźmin Kr. Krotoschin . . . 6 1/2	-	2 1/2	=
<b>Felix Pacieszynski</b> aus Sul- mierzyce Kr. Adelnau 9 1/2	=	2 1/2	=
<b>Johann Plucinski</b> aus Krosna Kr. Wongrowiż . . . 1/2	=	1/2	=
<b>Dionys Strybel</b> aus Dobie- szewice Kr. Mogilno . 10 1/2	=	2 1/2	=
<b>Celesphor Szenic</b> aus Szele- jewo Kr. Krotoschin 7 1/2	=	2 1/2	=
<b>Anton Trawicki</b> aus Górki Kr. Konitz . . . . . 1/2	=	1/2	=
<b>Felix v. Wężyk</b> aus Rogaz- zyce Kr. Schildberg . 10	=	2 1/2	=

und die Extraneeer **Chaddäus Celichowski** und **Stanislaus Warnka**.

Nach den Angaben derselben werden Bielski, Ciesielski, Hałas, Jasiński, Jaśkowski, Klimecki, Pacieszynski, Plucinski, Strybel u. Trawicki Theologie in Posen, Lewkowitsch Medicin in Berlin, Szenic Medicin in Breslau, v. Wężyk die Rechte u. Cameralia in Breslau, von den Extraneeern Celichowski Mathematik, Warnka Geschichte in Breslau studiren.

Zur Michaelis-Prüfung hatten sich 9 Primaner gemeldet, welche sämmtlich für reif zu den Universitätsstudien erklärt wurden, nehmlich:

<b>Julius Bandel</b> aus Ostrowo, war 3 1/2 Jahr auf dem Gymnasium, 2 Jahr in Prima.			
<b>Joseph Fleischer</b> aus Krotoschin 1/2 J. a. G. 1/2 J. i. P.			
<b>Paul Giese</b> aus Wirsiß 2 1/2	=	2	=
<b>Johann Jurek</b> aus Adelnau 9	=	2	=
<b>Kasimir Klysz</b> aus Wissek, Kr. Wirsiß . . . . . 1	=	1	=
<b>Robert Kozik</b> aus Pleschen 9	=	2	=
<b>Israel Labsap</b> aus Koźmin 2 1/2	=	2	=
<b>Karl Lux</b> aus Adelnau 1/2	=	1/2	=
<b>Stephan Waszcinski</b> aus Schy- monki Kr. Kroeben 9	=	2	=

Nach den Angaben derselben werden Fleischer, Jurek, Klysz u. Waszcinski Theologie in Posen, Giese die Rechte in Berlin, Kozik Medicin in Breslau, Bandel Philologie in Berlin, Lux Mathematik u. Physik in Berlin, Labsap morgenländische Sprachen in Berlin studiren.

<b>Michał Klimecki</b> , r. z Zawady, pow. Pleszewskiego, . 9 1/4 l. w g. 2 1/2 l. w I			
<b>Dawid Lewkowitsch</b> , r. z Koźmina, pow. Krotoszyńskiego 6 1/2	-	2 1/2	-
<b>Feliks Pacieszyński</b> , r. z Sulmie- rzyc, p. Odolanowsk. 9 1/2	-	2 1/2	-
<b>Jan Pluciński</b> , r. z Krosna, pow. Wągrowieckiego 1/2	-	1/2	-
<b>Dyonizy Strybel</b> , r. z Dobieszew- wic, p. Mogilińskiego 10 1/2	-	2 1/2	-
<b>Telesfor Szenic</b> , r. z Szelejewa, pow. Krotoszyńskiego 7 1/2	-	2 1/2	-
<b>Antoni Trawicki</b> , r. z Górki, pow. Chojnickiego . . . . . 1/2	-	1/2	-
<b>Feliks Wężyk</b> , r. z Rogaszyce, pow. Ostrzeszowskiego . . . . 10	-	2 1/2	-

i uczniowie zamiejscowi **Tadeusz Celichowski** i **Stanisław Warnka**

Z nich zamierzają Bielski, Ciesielski, Hałas, Jasiński, Jaśkowski, Klimecki, Pacieszyński, Strybel, i Trawicki poświęcić się teologii w Poznaniu, Lewkowitsch medycynie w Berlinie, Szenic medycynie w Wrocławiu, z uczniów zaś zamiejseowych odda się Celichowski matematyce, a Warnka historii w Wrocławiu.

Na św. Michał zgłosiło się de egzaminu dojrzałości 9 uczniów kl. I., którzy też wszyscy świadectwo dojrzałości uzyskali; są to następujący:

<b>Juliusz Bandel</b> , rodem. z Ostrowa, był 3 1/2 roku w gimnazyum, 2 lata w I,			
<b>Józef Fleischer</b> , r. z Krotoszyzna 1/2 r. w g. 1/2 r. w I			
<b>Paweł Giese</b> , r. z Wyrzyska . . 2 1/2	-	2	-
<b>Jan Jurek</b> , r. z Odolanowa . . 9	-	2	-
<b>Kazimierz Klysz</b> , r. z Wysocka, pow. Wyrzyskiego . . . 1	-	1	-
<b>Robert Kozik</b> , r. z Pleszewa . . 9	-	2	-
<b>Israel Labsap</b> , r. z Koźmina . . 2 1/2	-	2	-
<b>Karol Lux</b> , r. z Odolanowa . . . 1/2	-	1/2	-
<b>Stefan Waszcinski</b> , r. z Szymonek, pow. Krobskiego . . . . 9	-	2	-

Z tych zamierzają Fleischer, Jurek, Klysz i Waszcinski poświęcić się teologii w Poznaniu, Giese prawu w Berlinie, Kozik medycynie w Wrocławiu, Bandel filologii w Berlinie, Lux matematyce i fizyce w Berlinie, Labsap językom wschodnim w Berlinie.

### III.

## Statistik des Gymnasiums.

## Statystyka gimnazyum.

### A. Frequenz.

Am Schlusse des vorigen Schuljahres besuchten die Anstalt 288 Schüler, dazu traten im Laufe dieses Jahres 86, schieden aus 95, sodaß am Schlusse dieses Schuljahres 279 verblieben und zwar:

	I.	II.	IIIo.	IIIu.	IVa.	IVb.	Va.	Vb.	VIa.	VIb.	Summa.
kathol. katol.	24	13	6	20	40	2	25	1	34	1	166
evangel. ewangel.	6	7	4	8	2	10	—	15	1	14	67
jüdische. mojsesz. wyzn.	4	1	4	5	1	10	—	7	—	14	46
zusammen, ogółem	34	21	14	33	43	22	25	23	35	29	279

### B. Lehrapparat.

Von den etatsmäßig ausgeworfenen Summen sind unter Andern angeschafft worden:

für die Bibliothek:

Sophoclis Oedipus Col. ed. Meineke. — Griechische Metrik von Rospach II. 1. — Götterlehre von Welcker, III. 2. — Homerische Blätter von J. Becker. — Ciceronis Tuscul. disp. ed. Seyffert. — Rhetores latini minores ed. Halm I. — Römische Privatalterthümer von Marquardt. — Nesthylos Agamemnon von Reck. — Livius ed. Hertz IV. 1. — Herologie von A. Mommsen. — Miklosich Lexicon Palaeoslovenico-Graeco-Latinum 3. 4. — Physikalische Technik von Frick. — Europ. Staatengeschichte von Heeren und Ufert 34. 9. — Encyclopädie von Ersch u. Gruber I. 76, 81. — Thesaurus Graecae linguae fasc. 65. — Centralblatt von Stiehl u. a.

für die Schülerbibliothek:

Album Lwowskie. — Książkę zbiorową. — Encyklopedya powszechną. — Łukaszewicza Rys dziejów literatury polskiej. — Krasieńskiego Poezye. — Skarbezyk polski. — Szujskiego Dzieje polskie. — Lewestama Literaturę powszechną. — Legendy historyczne. — Karisch, Insektenwelt. — Garke, Flora von Deutschland. — Wägner, Rom III. — Schmidt, Preußens Geschichte in Wort und Bild. — Geschichtsschreiber der deutschen Vorzeit 41—44. — Schöppner Charakterbilder der allgemeinen Geschichte. — Fortsetzung der Erzählungen von Hoffmann, Lautenschlager u. a.

für das physikalische Kabinet:

Tausendgranfläschchen nebst dazu gehörigen Gran-Gewichten. — Converspiegel. — Thermometer mit dreierlei Skalen. — Differentialthermometer. — Krystallmodelle. — Heronsbrunnen. — Modell eines Last-Krahns. — Nicholson'sches Aräometer. — Zwei gegen einander drehbare Spiegel. — Metronom nach Mätzl. — Maximum- u. Minimum-Thermometer. — Apparat zur Demonstration der Lichtstrahlenbrechung in verschiedenen Medien.

### A. Liczba uczniów.

W końcu zeszłego roku szkolnego uczęszczało do zakładu 288 uczniów; przybyło w ciągu tego roku 86, odeszło 95, tak iż w końcu tego roku pozostało 279, i to w kl:

### B. Stan środków naukowych.

Z funduszków etatem przeznaczonych zakupiono między innemi:

dla biblioteki gimnazyalnej:

dla biblioteki uczniów:

dla gabinetu fizycznego:

Flaszeczkę obejmującą 1000 granów wody, do mierzenia ciężkości gatunkowej płynów. — Zwierciadło wypukłe. — Termometr z potrójną podziałką. — Termometr do oznaczenia małych różnic temperatury. — Zbiór modeli kryształów. — Fontannę Herona. — Model zórawia okrętowego. — Areometr Nicholsona. — Dwa zwierciadła mające wspólną oś obrotową. — Metronom Mätzla. — Termometr do mierzenia najwyższej temperatury. — Przyrządku okazaniu łamania się światła przy przechodzeniu przez rozmaite ciała.

für den geographischen Apparat:

Kiepert's Erdkarte. — Reichard Roma vetus. — Spruner u. Brettschneider historisch geographischer Wandatlas. — Stülpnagel Wandkarte von Europa.

An Geschenken hat die Anstalt erhalten:  
von der Höheren Behörde:

Germaniens Völkerstimmen von Firmenich III. 9. — Hippolyti Romani quae feruntur omnia Graece e rec. P. A. de Lagarde. — Titi Bostreni contra Manichaeos e rec. P. A. de Lagarde

von der Verlagshandlung B. G. Teubner in Leipzig  
Lateinisches Schulwörterbuch von Heinichen vom Quartaner Bronislaus Weżyk 4 Exemplare ausgestopfte Thiere.

Für diese Geschenke wird im Namen der Anstalt der herzlichste Dank ausgesprochen.

dla zbioru kart geograficznych:

Kieperta karta kuli ziemskiej. — Reicharda Roma vetus. — Sprunera i Brettschneidera historyczno-geograficzny atlant ścienny. Stülpnagla karta ścienna Europy.

W podarunku odebrał zakład:  
od wysokiej władzy:

od Bronisława Weżyka, ucznia kl. IV., 4 okazy wypchanych zwierząt.

od księgarni B. G. Teubnera w Lipsku:

Za dary te składa zakład nasz uprzejmie podziękowanie.

**Lectionstabelle.**

**Wykaz nauk ogólny.**

Unterrichts-Gegenstände. Przedmioty naukowe.	I.	II.	IIIo.	IIIu.	IVa.	IVb.	Va.	Vb.	VIa.	VIb.
Religion <i>Religia</i> . . . . .	2	2	2	2	2	2	3	2	3	2
Deutsch <i>Język niemiecki</i> . . . . .	3	2	3	3	5	2	6	2	6	2
Polnisch = <i>polski</i> . . . . .	2	2	2	2	2	5	2	6	2	6
Latein = <i>łaciński</i> . . . . .	8	10	10	10	9	9	10	10	10	10
Griechisch = <i>grecki</i> . . . . .	6	6	6	6						
Französisch = <i>francuski</i> . . . . .	2	2	2	2	4	4				
Hebräisch = <i>hebrajski</i> . . . . .	2	2								
Geschichte und Geographie <i>Historya i Geografia</i> . . . . .	3	3	3	3	3	3	2	2	2	2
Mathematik u. Rechnen <i>Matematyka i Rachunki</i> . . . . .	4	4	3	3	3	3	3	3	3	3
Physik <i>Fizyka</i> . . . . .	2	1								
Naturkunde <i>Historya naturalna</i>			1	1	2	2				
Zeichnen <i>Rysunki</i> . . . . .	(1	1	1	1)	2		2			2
Schreiben <i>Kaligrafia</i> . . . . .							2			2
Gesang <i>Śpiewy</i> . . . . .	(1	1	1	1	1	1)	2			2
	34	34	32	32	32	32	32	31	32	31



## Ordnung der Prüfung.

Dienstag, den 27. September:

Zeit.	Czas.	Gegenstand.	Przedmiot.
9	— 9 $\frac{1}{2}$	Religionslehre . . . . .	Religia . . . . .
9 $\frac{1}{2}$	— 10	Griechisch . . . . .	Język grecki . . . . .
10	— 10 $\frac{1}{4}$	Mathematik . . . . .	Matematyka . . . . .
10 $\frac{1}{4}$	— 10 $\frac{1}{2}$	Griechisch . . . . .	Język grecki . . . . .
10 $\frac{1}{2}$	— 10 $\frac{3}{4}$	Latein . . . . .	Język łaciński . . . . .
10 $\frac{3}{4}$	— 11	Französisch . . . . .	Język francuski . . . . .
11	— 11 $\frac{1}{4}$	Latein . . . . .	Język łaciński . . . . .
11 $\frac{1}{4}$	— 11 $\frac{1}{2}$	Mathematik . . . . .	Matematyka . . . . .
11 $\frac{1}{2}$	— 11 $\frac{3}{4}$	Latein . . . . .	Język łaciński . . . . .
11 $\frac{3}{4}$	— 12	Vorträge der Quartaner. Deklamacye	uczniów kl. IV.

### Nachmittags.

3	— 3 $\frac{1}{4}$	Geographie . . . . .	Geografia . . . . .
3 $\frac{1}{4}$	— 3 $\frac{1}{2}$	Latein . . . . .	Język łaciński . . . . .
3 $\frac{1}{2}$	— 3 $\frac{3}{4}$	Polnisch . . . . .	Język polski . . . . .
3 $\frac{3}{4}$	— 4	Latein . . . . .	Język łaciński . . . . .
		Vorträge der Sextaner und Quintaner.	Deklamacye uczniów Vb. i Va.

Mittwoch, den 28. September.

## Schlussfeierlichkeit

um 9 Uhr Vormittags.

Choral.

Declamationen.

Psalm 8 (Allmächtiger Herr).

Vorträge eigener Arbeiten:

des Abiturienten Julius Bandel:

Quid de Augusto senserit Horatius.

des Abiturienten Paul Giese:

Sechs Wörtlein nehmen mich in Anspruch jeden Tag  
Ich soll, ich muß, ich kann, ich will, ich darf, ich mag.

des Abiturienten Johann Surek:

O poemacie Bohdana Zaleskiego: „Przenajświętsza rodzina.“

welcher im Namen der Abiturienten von der Anstalt Abschied nimmt.

Hierauf nimmt der Primaner Vincent Jaskólski von den Abiturienten Abschied.

Halleluja aus dem Messias von Händel.

Entlassung der Abiturienten und Verlesung der Verfehlungen durch den Director.

Am 12. October Vormittags finden die Anmel- dungen, Nachmittags die Prüfung der neu aufzuneh- menden Schüler statt. Dieselben haben ein Geburts- u. Impf-Attest, so wie ein Zeugniß über den zuletzt genossenen Unterricht beizubringen.

Am 13. October um 8 Uhr Vormittags wird das neue Schuljahr mit einem feierlichen Gottesdienste eröffnet.

## PORZĄDEK POPISU.

We Wtorek, dnia 27. Września.

Lehrer.	Nauczyciel.	Klasse.
X. Speers . . . . .		I. II.
Dr. Bronikowski . . . . .		I.
Marten . . . . .		II.
Dr. Zwolski . . . . .		IIIo.
Regentke . . . . .		IIIu.
Thomczek . . . . .		IIIu.
Dr. Kolanowski . . . . .		IVb.
Jagielski . . . . .		IVa.
Cywiński . . . . .		Vb.

### Po południu.

Roil . . . . .	Va.
Polster . . . . .	VIb.
Paten . . . . .	VIb.
Dr. Wawrowski . . . . .	VIa.
	Deklamacye uczniów Vb. i Va.

W Środę, dnia 28. Września.

## ZAKOŃCZENIE

o godzinie 9. zrana.

Chorał.

Deklamacye uczniów.

Psalm 8. (Wszchemocny Panie).

Mowy:

abituryenta Juliusza Bandla:

abituryenta Pawła Giesego:

Sixs Wörtlein nehmen mich in Anspruch jeden Tag  
Ich soll, ich muß, ich kann, ich will, ich darf, ich mag.

abituryenta Jana Jurka:

O poemacie Bohdana Zaleskiego: „Przenajświętsza rodzina.“

Ostatni w imieniu odchodzących uczniów po- żegna zakład.

Poczém uczeń kl. I. Wincenty Jaskólski pożegna abiturientów.

Halleluja z Messyasza Händla.

Pożegnanie abiturientów i przeczytanie promo- cyj przez Dyrektora.

Dnia 12. Października przed południem zgłosić się winni nowi uczniowie, a po południu odbędzie się z nimi popis. W tym celu powinni złożyć me- trykę, świadectwo szczepionej ospy, tudzież świa- dectwo wykazujące ich postępy w naukach w osta- tnim czasie pobieranych.

Dnia 13. Października o godzinie 8. zrana za- cznie się nowy rok szkolny uroczystém nabożeństwem.

**Dr. Robert Enger,**  
Director.

**FORZADEK POPISU**

Wzrost 17, data 27 września

1. W.	J. Szary
1.	Dr. Bronkowski
11.	Wojcik
11.	Dr. Nowicki
11a.	Wojcik
11b.	Wojcik
11c.	Wojcik
11d.	Wojcik
11e.	Wojcik
11f.	Wojcik
11g.	Wojcik
11h.	Wojcik
11i.	Wojcik
11j.	Wojcik
11k.	Wojcik
11l.	Wojcik
11m.	Wojcik
11n.	Wojcik
11o.	Wojcik
11p.	Wojcik
11q.	Wojcik
11r.	Wojcik
11s.	Wojcik
11t.	Wojcik
11u.	Wojcik
11v.	Wojcik
11w.	Wojcik
11x.	Wojcik
11y.	Wojcik
11z.	Wojcik

**FORZADEK POPISU**

Wzrost 17, data 27 września

1. W.	J. Szary
1.	Dr. Bronkowski
11.	Wojcik
11.	Dr. Nowicki
11a.	Wojcik
11b.	Wojcik
11c.	Wojcik
11d.	Wojcik
11e.	Wojcik
11f.	Wojcik
11g.	Wojcik
11h.	Wojcik
11i.	Wojcik
11j.	Wojcik
11k.	Wojcik
11l.	Wojcik
11m.	Wojcik
11n.	Wojcik
11o.	Wojcik
11p.	Wojcik
11q.	Wojcik
11r.	Wojcik
11s.	Wojcik
11t.	Wojcik
11u.	Wojcik
11v.	Wojcik
11w.	Wojcik
11x.	Wojcik
11y.	Wojcik
11z.	Wojcik



**Errata.**

Str. 19 wiersz od góry 4 zamiast „przez innego?“ czytaj „przez coś innego?“  
 - 19 - - 5 zamiast „Czyż przez innego“ czytaj „Czyż przez coś innego“